DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 46. **Wtorek, 14 (26) Lutego.** **1867 r.**

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i Niedzielach. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracaj się. — We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. — Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rs. 9 kop. 20. Półrocznie rs. 4 kop. 60. Kwartalnie rs. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa.

dnia 13 (25) Lutego.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rsr. 19,741 kop. 28, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Lutego r. b. Andrzejowi *Piotrowskiemu*, właścicielowi wsi Hołowno-Antopolskie, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Włodawskim, Gminie Opole, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 39,410 kop. 19, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Lutego r. b. Baronowi Mikołajowi *Bystrom*, właścicielowi dóbr donacyjnych Chełmno, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Kolskim, Gminach Chełmno i Krzykosy, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 8,936 kop. 94, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Lutego r. b. Apolinaremu *Mościckiemu*, właścicielowi dóbr Ławsk, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Szczuczyńskim, Gminie Słucz, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Łomżyńskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 16,326 kop. 95, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Lutego r. b. Konstancji *Chomstowskiej*, właścicielce dóbr Bukowiec, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Rawskim, Gminie Żelechlin, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 4,638 kop. 21, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Lutego r. b. Hanibalowi *Rostropowicz*, właścicielowi dóbr Skotniki, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Sochaczewskim, Gminie Szymanów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; – w ilości rsr. 973 kop. 6, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 11 (23) Lutego r. b. Leonardowi Paulinie *Zdanowiczom*, właścicielom dóbr Krasienki, położonych w Gubernji Suwałkskiej, Powiecie Kalwaryjskim, Gminie Krusno, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Suwałkskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 3,364 kop. 17, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 11 (23) Lutego r. b. Józefowi *Lasockiemu*, właścicielowi dóbr Czerniew, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Gostyńskim, Gminie Kiernozia, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 2,094 kop. 16, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Lutego r. b. Juljanowi *Dąbrowskiemu*, właścicielowi dóbr Drogoszewo, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Ostrowskim, Gminie Warchały, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 27,635 kop. 51, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Lutego r. b. Antoniemu *Zielińskiemu*, właścicielowi dóbr Komorowo, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Ostrowskim, Gminie Komorowo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 322 kop. 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Lutego r. b. Hipolitowi *Goszczyńskiemu*, właścicielowi dóbr Zdrzębórz C, D, F, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Lipnowskim, Gminie Brudzeń, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 340 kop. 39, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 11 (23) Lutego r. b. Józefowi *Nakwaskiemu*, właścicielowi dóbr Morkowo, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Święcice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 446 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Lutego r. b. Franciszce *Michniewskiej*, właścicielce dóbr Gluzy-Szlacheckie, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Stopnickim, Gminie Olganów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 115 kop. 93, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Lutego r. b. Piòtrowi i Ludwice *Obrębskim*, właścicielom dóbr Kamionka B, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Sikorz, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 102 kop. 36, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Lutego r. b. Pawłowi *Jabłońskiemu*, właścicielowi dóbr Kamionka D, G, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Sikorz, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 781 kop. 5, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Lutego r. b. Franciszce *Starorypińskiej*, właścicielce dóbr Żórawino-wielkie, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Sierpeckim, Gminie Bożewo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; – w ilości rsr. 3,566 kop. 84, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Lutego r. b. Emilowi *Strzeleckiemu*, właścicielowi dóbr Łukawka, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Nowo-Aleksandryjskim, Gminie Baranów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 16.308 kop. 79, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 11 (23) Lutego r. b. Michałowi *Sokolnickiemu*, właścicielowi dóbr Wielka-Wola, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Rawskim, Gminie Czerniewiec, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 86 kop. 53, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 11 (23) Lutego r. b. Elżbiecie *Giczewskiej*, właścicielce dóbr Kamionka E, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Sikorz, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 3,566 kop. 84, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Lutego r. b. Emilowi *Strzeleckiemu*, właścicielowi dóbr Łukawka, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Nowo-Aleksandryjskim, Gminie Baranów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 10,110 kop. 13, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Lutego r. b. Antoniemu *Szumkowskiemu*, właścicielowi dóbr Jurgielewszczyzna, położonych w Gubernji Suwałkskiej, Powiecie Sejnskim, Gminach Lejpuny i Kopciowo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Suwałkskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 22 kop. 18, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Lutego r. b. Sukcesorom Józefa *Słomkowskiego*, właścicielom dóbr Kamionka D, G, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Sikorz, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 86 kop. 41, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Lutego r. b. Ignacemu i Konstancji *Kamińskim*, właścicielom dóbr Kamionka F, położonych w Gubernji Płockiej. Powiecie Płockim, Gminie Sikorz, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 73 kop. 46, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Lutego r. b. Marcelemu *Kamińskiemu*, właścicielowi dóbr Kamionka H, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Sikorz, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 74 kop. 19, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Lutego r. b. Antoniemu i Joannie *Kiślańskim* i Kązimierzowi i Joannie *Smoleńskim*, właścicielom dóbr Blakowa-Wola A, C, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Brudzice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 2,782 kop. 98, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 11 (23) Lutego r. b. Józefowi *Jaworowskiemu*, właścicielowi dóbr Radzymin, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płońskim, Gminie Krysk, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 393 kop. 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Lutego r. b. Karolowi *Czaplickiemu*, właścicielowi wsi Ulatowo-Niwki, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Prasnyskim, Gminie Krzynowłoga-wielka, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 4,595 kop. 95, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Lutego r. b. Stanisławowi i Franciszkowi *Żelechowskim*, właścicielom dóbr Bogusze-Rypałki A, E i G, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Szczuczyńskim, Gminie Bogusze, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Łomżyńskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 559 kop. 66, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Lutego r. b. Franciszkowi i Janowi *Lazow*, właścicielom dóbr Czarżyste-Wielkie, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Prasnyskim, Gminie Krzynowłoga-wielka, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilosci rsr. 3,614 kop. 74, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Lutego r. b. Pawłowi i Józefowi *Rudzińskim*, właścicielom dóbr Hednia, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Mławskim, Gminie Dębsk, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 486 kop. 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Lutego r. b. Antoniemu *Jabłońskiemu*, właścicielowi dóbr Kowalewo i Dziewanowo, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Majki, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 159 kop. 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 11 (23) Lutego r. b. Hilaremu *Rudowskiemu*, właścicielowi dóbr Butkowo D, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Drobin, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 774 kop. 89, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Lutego r. b. Aleksandrowi *Leszczewskiemu*, właścicielowi dóbr Jeżewo, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płońskim, Gminie Wojty-Zamoście, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy.

Prezes Rady Zarządzającej Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, podaje do wiadomości, że wypłata kuponu kwietniowego od Akcij, jak niemniej dalsze wypłaty Kuponów tak od Akcij jak i od

Obligacij Towarzystwa Drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, dopełniane będą:

w Warszawie, w Kasie Towarzystwa przy ulicy Długiej N. 542;

w Petersburgu, przez Bank prywatny Petersburgski, oraz dom Handlowy J. E. Günzburg;

w Moskwie, przez Bank prywatny Moskiewski;

w Rydze, przez Dom Handlowy Heimann et Zimmermann;

w Wilnie, przez Dom Handlowy S. H. Heimann et Comp.;

w Amsterdamie, przez Dom Handlowy Hope et comp.;

w Berlinie, przez Domy Handlowe Mendelsohn et comp. i G. Müller et comp.;

w Brukselli, przez Dom Handlowy Brugman fils;

w Hamburgu, przez Dom Handlowy L. Behrens et Söhne;

w Frankfurcie nad Menem, przez Dom Handlowy M. A. von Rotschild et Söhne;

w Paryżu, przez Dom handlowy braci de Rotschild;

w Wiedniu, przez Dom handlowy S. M. von Rotschild;

w Londynie, przez Dom Handlowy N. M. Rotschild et Sons.

W powyższych także miejscach przyjmowaną będzie subskrypcja na wzięcie Obligacij Towarzystwa o której poprzednio w pismach publicznych do wiadomości podanem zostało.

Żądający Obligacij, przedstawić winien nie dowody tymczasowe, ale Akcje rzeczywiste.

Z tej przyczyny ważnem jest, aby Akcjonarjusze w jak najkrótszym czasie dowody tymczasowe na Akcje rzeczywiste wymienili.

Dopełnienie tej wymiany, tem jest naglejsze nawet dla tych akcjonarjuszów, którzy z prawa wzięcia Obligacji korzystać nie mają zamiaru, że kupony od dowodów tymczasowych, począwszy od kwietniowego z roku bieżącego, wcale już płaconemi nie będą.

Zamiana dowodów tymczasowych na Akcje rzeczywiste, dopełnianą być może w każdym czasie w Warszawie, w Kasie Towarzystwa, w Cesarstwie zaś i zagranicą u Bankierów Towarzystwa.

Rada Szczegółowa Głównego Domu Schronienia Ubogich i Sierot Starozakonnych w Warszawie. — Z końcem roku 1866 było w zakładzie osób 71. Przybyło w ciągu zeszłego miesiąca z kwalifikacji Dozoru Bożniczego Okręgów Warszawskich, oraz z rozporządzenia Władz, osób 12, ubyło zaś z powodu oddania pod opiekę najbliższych krewnych, przez umieszczenie wychowańców dostatecznie do rzemiosł przysposobionych, za kontraktami Rady Szczegółowej z majstrami różnych profesji w mieście zawartymi, a mianowicie z p. Wolfem Glantzrock, majstrem kapeluszniczym, Ludwikiem Thierkönig majstrem rękawiczniczym i Lewkiem Fefer, majstrem krawieckim, osób 10, oraz przez śmierć starców 3, razem osób 13, pozostało więc w Zakładzie osób 70. Oprócz tego uczęszczało do 1-ej ochrony Gminy przy Głównym domu Schronienia Starozakonnych umieszczonej, a korzystającej z obszernych lokalów, ogrodu, kuchni i służby Instytutowej, dzieci przychodnich 60. Razem więc Główny Dom Schronienia udzielał w ciągu zeszłego miesiąca opiekę osobom 130. Ofiary nadzwyczajne w ciągu zeszłego miesiąca na korzyść zakładu były następujące: Od p. Ewy Nussbaum sukna czarnego arszynów 36; od p. Emilji Löwenberg, w części z funduszu własnego i staraniem jej zebranego: drelichu arszynów 105, kartonu arszynów 4 $^1/_2$, pończoch wełnianych par sześć; od p. Marji Rothwand 12 nowych koszul kobiecych. Wszystkie te efekta ubiorcze po uszyciu zaraz ludności do codziennego użytku, oddane zostały.

Najwyższy ukaz.—W imiennym Jego Cesarskiej Mości Najwyższym ukazie do rządzącego senatu, d. 27 stycznia wydanym, wyrażono: „Na zasadzie 27 § regulaminu o familji Cesarskiej, mianujemy kuratorem Jego Cesarskiej Wysokości najukochańszego siostrzeńca Naszego, księcia Eugenjusza Maksymiljanowicza Romanowskiego, księcia Leuchtenbergskiego, dowódcę batal'jonu instrukcyjnego piechoty, jenerał-majora orszaku Naszego, von Notbeka. (*Zb. post.*)

Uwolnienie ze służby i nominacje. — Przez Najwyższy rozkaz z d. 13 stycznia, starszy urzędnik przybocznej kancelarji Cesarskiej do spraw królestwa polskiego, rzeczywisty radca stanu *Drzewicki*, uwolniony został, na własną prośbę, ze służby, z prawem noszenia munduru i pensją emerytalną; mianowani zostali w przybocznej kancelarji do spraw królestwa polskiego: pomocnik starszego urzędnika klasy VI, rzeczywisty radca stanu *Wołkow*—starszym urzędnikiem, a pomocnik starszego urzędnika klasy VII, radca kolegjalny *Rosenfeld-Frejberg*—pomocnikiem starszego urzędnika klasy VI. (*Rus. Inw.*)

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa.
dnia 13 (25) Lutego.

Wiadomość podana przez nasz sobotni telegram z Bukaresztu, o tyle się potwierdziła, że w istocie 21-go aresztowani tam zostali oficerowie, urzędnicy i osoby prywatne, z powodu podejrzenia o udział w spisku; lecz w drugiej połowie, zapewne przez zwięzłość telegraficzną, wiadomość była niedokładna, gdyż nie spodziewano się tam powstania 23-go, ale aresztowania były uczynione dla uprzedzenia powstania, które spiskowi zamierzali 23-go wywołać. Dalsze wiadomości bardzo zmniejszają rozmiary tego spisku, gdyż miał on niby mieć na celu jedyne podanie w d. 23-m. jako w rocznicę złożenia z tronu księcia Kuzy, petycji zbiorowej, żądającej usunięcia oficerów, którzy mieli udział w abdykacji księcia Kuzy. Zatem było tam na myśli właściwie nie powstanie, ale tylko manifestacja przeciwna zasadom karności wojskowej, którą książę Karol zdołał uprzedzić. Zresztą podobny wybryk w kraju tak długo rzuconym na pastwę namiętności stronniczych, nie może nawet dziwić.

Dzienniki wiedeńskie, podają, jak się zdaje, przesadzone wiadomości, donosząc, że wojska tureckie ścigając bandę rozbójników, przekroczyły granicę grecką pod Phthiotis i dodając, że Grecja uczyni z tego *casus belli*. Ponieważ wypadek ten miał miejsce 16 go, a dotąd jeszcze nie nadeszła wiadomość o wypowiedzeniu wojny, obawy dzienników wiedeńskich, jak się okazuje, były przesadzone.

Zdaje się, iż dojście do skutku rady państwa w Austrji jest niewątpliwe, gdyż czesi w Pradze postanowili wysłać do niej posłów z zastrzeżeniem, a zapewne za ich przykładem pójdą sejmy morawski i galicyjski. Zdaje się też, iż w takim razie, przewagę w niej będą mieli federaliści, gdyż i posłowie styryjscy w wielu kwestjach podzielają ich zdanie. Skoro tylko rada państwa zgodzi się na porozumienie z Węgrami i wybierze delegację do określenia spraw wspólnych, zostanie odroczona do jesieni, kiedy zajmie się roztrząśnięciem projektów, wymienionych w odezwie cesarskiej, a tymczasem delegacje krajów z tej strony Litawy i węgierska, zaczną swe obrady, gdyż przyjęcie przez sejm węgierski projektu jego komisji 67-u i wybranie delegacji, zdaje się niewątpliwem. Tymczasem w Kroacji agitacja wzrasta.

Stronnictwo klerykalne we Włoszech przysposabia się do wzięcia udziału w wyborach do nowego parlamentu, a ponieważ i inne stronnictwa nie zasypiają, udział ludności w teraźniejszych wyborach będzie liczniejszy niż przedtem.

W ciele prawodawczem francuzkiem, w piątek, odbyła się pierwsza, na zasadzie nowego regulamnu tej izby, interpelacja, a przedmiotem jej był okólnik p. Vandal, jeneralnego dyrektora poczt, dotyczący konfiskowania na poczcie korespondencij zawierających odpisy listu hr. Chambord. Opozycja uznała się za zadowolnioną, skoro p. Rouher w imieniu rządu zganił okólnik, i rozprawy wywołane przez interpelację, w skutku tego zakończyły się przejściem do porządku dziennego.

W Anglji we wszystkich głównych miastach odbywają się meetingi unji reformy w celu zaprotestowania przeciwko projektowi gabinetu lorda Derby w tym przedmiocie. Na podobnym meetingu w Londynie uchwalono zebrać na agitację reformistowską 50,000 f. st. (350,000 rsr.), a zaraz złożono jedną piątą część tej sumy. — Tymczasem izba lordów zajmowała się nader ważnym pod wieloma względami przedmiotem, mianowicie urządzeniem federacji z posiadłości angielskich w północnej Ameryce, która ma przybrać nazwę Kanadji. Kolonje te w podobny sposób skonfederowane, będą prawie zupełnie uwolnione z pod władzy metropolji, z którą będą je łączyły, tak samo jak kolonje australskie, tylko wspólne interesa.

W Washingtonie obie izby kongresu, w obec wspólnego przeciwnika zagodziły szybko swój spór, postanowiwszy póty utrzymać w Stanach południowych zarząd wojenny, dopóki takowe nie przyjmą znanej poprawki do konstytucji, nadającej murzynom prawa wyborcze. Ciała prawodawcze tych Stanów już odrzuciły tę poprawkę, a równie mało można się spodziewać aby cofnęły swe uchwały, jak żeby prezydent Johnson zrobił jakie ustępstwo. Dla tego to radykaliści usiłują go usunąć od władzy i liczne wskazówki pozwalają przypuszczać, że chwila ostatecznego wybuchu się zbliża. Tak, radykalni tworzą z weteranów armji związkowej, wielką armję rzeczpospolitej, a dawniejsi jenerałowie wojsk południowych odbywają narady.

Cesarscy w Meksyku zamierzają prowadzić energiczną walkę z juarystami i innemi nieprzychylnemi żywiołami, gdyż jenerał Marquez, zaraz po oddaleniu się francuzów z m. Meksyku, ogłosił tam stan oblężenia.

Zwracamy uawgę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa i Zurichu.

Wiadomości telegraficzne.

* *Peszt, 21 lutego.* Na konferencji wieczornej lewego krańca, Böszörmenyi, popierany przez Valyi'ego i Kallai'a, członków krańcowych lewicy, postawił wniosek o posłanie do cesarza komisji adresowej izby deputowanych, złożonej z 7-u członków, z prośbą o rozwiązanie sejmu, gdyż zwołanie jego było nielegalne i był to sejm jedynie postulatowy, a to w tym celu, ażeby opinja publiczna co do opracowania komisji sześćdziesięciu siedmiu mogła wyrazić się za pośrednictwem municypjów. Wszyscy mówcy lewicy, między innymi Tisza, hr. Keglewich i Bonis, odmówili z oburzeniem swego poparcia dla wniosku. *(Cor. Bür.)*

* *Peszt, 22 lutego.* Hr. Andrassy wrócił już tu. Jutro lub w poniedziałek odbędzie się posiedzenie publiczne.—*Naplo* przemawia za przywróceniem municypjów, z tem ograniczeniem, ażeby nie wybierano na teraz urzędników wydziału skarbu i hypotecznych. (*Tamże.*)

* *Trjest, 21 lutego.* (Poczta lewancka.) Ateny, 16 lutego. Podług wiadomości telegraficznej, zakomunikowanej przez prefekta prowincji Phthiotis, wojska tureckie przekroczyły granicę dla ścigania rozbójników na terytorjum greckiem. W niedzielę przybyły znowu z wyspy Kandji do Piräus dwa statki wojenne tureckie, mające na swych pokładach ochotników. (*Tamże.*)

* *Londyn, 21 lutego.* Polepszenie stanu zdrowia księżny Walji czyni znaczne postępy. — Dyrektorowie towarzystwa telegrafu anglo-amerykańskiego zaproponowali, z zastrzeżeniem przyzwolenia towarzystwa telegrafu atlantyckiego, zniżyć od 1-go marca opłatę od prostego telegramu na 5 fun. ster. *(Wolffs T. B.)*

* *Florencja, 21 lutego.* Król udał się do Turynu.—Podług wiarogodnej wiadomości, hr. de Launay, dotychczasowy poseł włoski w Petersburgu, ma być przeniesiony na takież stanowisko do Berlina.—Prezes sądu najwyższego zawezwał członków takowego na posiedzenie, które odbędzie się 23 go b. m. Powiadają, że dalsze rozprawy w procesie admirała Persano zostaną odroczone, ażeby członkowie pomienionego sądu mogli wziąść udział w wyborach.—Zapewniają, że rząd postanowił utrzymać projekt b. ministra Jacini w przedmiocie wykupu dróg żelaznych.—Podług *Corriere italiano*, powzięto zamiar ustanowienia w każdem ministerstwie po jednej komisji specjalnej, która ma porobić propozycje co do oszczędności we wszystkich gałęziach administracji. *(Tamże.)*

* *Londyn, 22 lutego.* Z Nowego Jorku donoszą pod datą 21-go b. m. przez telegraf atlantycki: W przedmiocie bilu rekonstytucji i zaprowadzenia w Stanach południowych tymczasowych zarządów militarnych, osiągnięte nareszcie zostało porozumienie pomiędzy senatem i izbą reprezentantów, i postano-

wionem zostało, że zniesienie zarządu militarnego i zupełne przywrócenie praw politycznych nastąpi dla każdego Stanu południowego wówczas, gdy ten oświadczy się za przyjęciem poprawionej ustawy. Do owego czasu, wszystkie osoby, które brały udział w rokoszu, mają być wyłączone od urzędów publicznych i od prawa głosowania. — Przy eksplozji parostatku na Missisipi, 65 osób zostało zabitych. (*Tamże.*)

* *Paryż, 22 lutego.* Na dzisiejszem posiedzeniu ciała prawodawczego, miała miejsce interpelacja w przedmiocie tajemnicy listów. Pelletan powstawał na okólnik dyrektora poczt Vandal'a. Po odpowiedzi danej przez tego ostatniego, Picard wystąpił z repliką. Minister stanu Rouher uznał, że nie jest to w porządku, gdy urzędnicy pocztowi zabierają do siebie listy dla posyłania takowych władzom; urzędnicy pocztowi nie mogą podejmować się inicjatywy, lecz powinni czekać na rozkazy. Następnie Martel oświadczył, że opozycja nie ma już nic więcej do nadmienienia, gdyż Rouher zganił okólnik. W końcu przyjęto bardzo znaczną większością prosty porządek dzienny. (*Tamże.*)

* *Londyn, 23 lutego.* Z Nowego Jorku donoszą pod datą wczorajszą przez telegraf atlantycki: Izba reprezentantów przyjęła bil, upoważniający do puszczenia w obieg pieniędzy papierowych za 100 milionów dolarów, w miejsce obligów skarbowych przynoszących procent. Przyjęcie tego bilu spowodowało podniesienie się ażjo od złota. — Po wyjściu wojsk francuzkich, jen. Marquez ogłosił w stolicy Meksyku stan wojenny. (*Tamże.*)

* *Berlin, 23 lutego. Staats. Anz.* ogłasza rozkaz królewski, polecający, ażeby ministrowie v. d. Heydt, Roon, Itzenplitz i Eulenburg, oraz radca tajny Savigny, pod prezydencją hr. Bismarcka, prowadzili wspólnie z pełnomocnikami rządów związkowych, którzy mają być mianowani, układy z parlamentem niemieckim w przedmiocie zatwierdzenia ustawy dla związku północno-niemieckiego.—Prezes parlamentu niemieckiego ze starszeństwa wieku, radca tajny Frankenberg-Ludwigsdorf, zaprasza członków tego parlamentu na pierwsze posiedzenie walne w poniedziałek o g. 11 ej z rana. Na porządku dziennym znajdują się ukonstytuowanie zgromadzenia i wybór członków do wydziałów parlamentu. (*Tamże*).

* *Wiedeń, 23 lutego.* Po odczytaniu sprawozdania komisji co do odezwy rządu z 4-go b. m., sejm oświadczył na wniosek Fesslera: Sejm spodziewa się, że pojednanie z Węgrami jest zgodne z konstytucją i że nie robi ujmy ani jedności, ani potędze państwa. Wybory do rady państwa odbędą się w poniedziałek. (*Bresl. Z.*)

* *Peszt, 23 lutego.* Hr. Andrassy oświadczył w izbie niższej, że został mianowany prezesem ministrów i złożył listę ministerjalną. Nazwiska ministrów są znane i powitane zostały okrzykami „Eljen". Cesarz przyjmować będzie w Budzie ministrów, którzy złożą w jego ręce przysięgę.—Zwłoki arcyksięcia Szczepana zostały tu przywiezione i pochowane w grobie arcyksiążęcym. (*Wolffs T. B.*)

* *Rzym, 22 lutego.* Na dzisiejszym konsystorzu prekanonizowano znaczną liczbę biskupów. Allokucja papieżka była krótka i wykazała starania stolicy apostolskiej około obsadzenia wakujących stolic biskupich. (*Tamże*).

* *Florencja, 23 lutego.* Garibaldi udaje się do Wenecji. (*Tamże*).

* *Berlin, 22 lutego.* Przy odbytych powtórnie wczoraj wyborach w Elberfeld wybrany został hr. Bismarck 10,199 głosami. P. Forckenbeck otrzymał 6,944 głosy. *Nordd. A. Z.* donosi: Hr. Bismarck przyjął mandat wyborczy do parlamentu w powiecie Jerichow, a nie w Elberfeld. (*Wolffs T. B.*)

* *Florencja, 22 lutego.* Garibaldi, który odjechał wczoraj z Livorno, przybył dziś do Florencji. (*Corr. H. B.*)

* *Londyn, 21 lutego.* Bil przedłużający zawieszenie w Irlandji *habeas corpus* na trzy miesiące, został w izbie gmin powtórnie odczytany. (*Tamże*).

* Jego Cesarska Wysokość, Książę Piotr Oldenburgski, raczył przyjechać z zagranicy.

* (Poranek muzyczny). Prawdziwy talent jest sam sobie najlepszą reklamą—pokazało się to wczoraj na koncercie znanego mistrza fortepianu, kompozytora i wykonawcy zarówno—Henryka Litolffa. Imie to oddawna już znane w całym muzykalnym świecie, okryte europejską sławą—nie było też obcem i Warszawie, tembardziej, że znakomity ten artysta przed dwudziestu laty bawił u nas czas długi, a nawet miał wówczas wystawić na scenie tutejszej operę własnej kompozycji, który to zamiar nie przyszedł do skutku dla niewiadomych już dziś powodów. Jakoż, pomimo że o przybyciu Litolffa do Warszawy, nie głoszono wiele, pomimo, że zapowiedzie o jego koncercie ukazały się w pismach już na krótko przed urządzeniem go ostatecznem, przecież sala redutowa zapełniła się wczoraj licznem gronem wyborowych słuchaczy, witających z szczerym entuzjazmem na estradzie znanego mistrza, otoczonego orkiestrą tutejszą, której przed laty był on wzorowym przewodnikiem, a która też wczoraj uczciła najgodniej sławnego dyrektora, wykonywając powierzone jej tak olbrzymie dzieła, jak koncerta: symfoniczny N° 4 na fortepian i orkiestrę, koncert na skrzypce i orkiestrę i uwerturę dramatyczną „Les Girondins", z taką jednością, precyzją, smakiem i energją, że zdumieni słuchacze mniemali, że ich przeniesiono do sali wielkiej opery w Paryżu, lub że im sprowadzono sławną orkiestrę drezdeńską. Widocznie, genjusz kompozytora i wykonawcy razem, ożywił towarzyszącą mu orkiestrę i zentuzjazmował ją zarówno jak publiczność, która grzmotem oklasków przyjęła koncert symfoniczny, rozpoczynający wczorajszy poranek muzyczny. Ależ bo koncert ten jest rzeczywiście arcydziełem muzycznem! Wzniosły ten utwór pod względem samego ducha, odziany jest w formę tak artystyczną i efektowną razem; taka głęboka nauka czuwa tam ciągle nad natchnieniem i godzi się z niem w przeprowadzeniu jednej idei, że wykonać go może tylko artysta opatrzony duszą poety—wymaga on bowiem tych samych warunków, jak np. Bethowenowski koncert (C mol) w egzekucji. Trudno to określić piórem wszystkie subtelności tej szlachetnej architektury muzycznej; trudno wyrazić, jak mistrz potrafił użyć instrumentów i znajomości kontrapunktu do wspaniałego gmachu swego arcydzieła. W adagio naprzykład, jakże efektownie użyte są waltornie i jak wybornie wywiązały się z swego zadania! a owe *scherzo* zakończające koncert symfoniczny, wyperełkowane, fantastycznie i jakby przez szatana ironji muzycznej podyktowane kompozytorowi—jakże opisać w wyrazach?—Uczeń instytutu muzycznego, znany z talentu artysta, p. Wł. Górski, miał zaszczyt wykonać koncert na skrzypce i orkiestrę p. t. „Eroica," również utworu Litolffa. P. Górski z początku nieśmiało, później z coraz większą pewnością i zadziwiającą biegłością wykonał to wspaniałe i arcy trudne dzieło. Potężny i jednomyślny oklask słuchaczy nagrodził młodego artystę. Następnie sam Litolff odegrał swój prześliczny kaprys na fortepian „Robert Djabeł" Jest to najtrudniejszy może utwór w tym rodzaju, zależy bowiem na połączeniu w jedną całość dwóch różnych nie tylko melodją lecz i rytmem tematów. Na zakończenie poranku orkiestra pod kierunkiem koncertanta wykonała uwerturę dramatyczną, również kompozycji Litolffa, „Les Girondins" —utwór majestatyczny, pełen ducha i wyrażający z straszliwą prawdą jedną z wielkich katastrof społecznych.—Dodamy jeszcze, że pomiędzy koncertem symfonicznym a Walcem „de bravoure" na fortepian, który Litolff odegrał po mistrzowsku na zakończenie pierwszej części programu—utalentowany primo tenore opery polskiej p. Filleborn zaśpiewał piękną arję z Marty Flotowa.— Słuchacze opuścili wczoraj salę koncertową z uniesieniem wdzięczności dla znakomitego koncertanta i z życzeniem aby przynajmniej raz jeszcze dał się im słyszeć publicznie. *Al.*

* (Kronika kościelna). Wczoraj w kościele katedralnym i metropolitalnym św. Jana, w kaplicy archi-konfraternji literarackiej, w czasie wotywy odprawionej przez ks. Kucharskiego, grono amatorów odśpiewało mszę Schnabla; następnie w tymże kościele sumę celebrował ks. kanonik Dietrich, kazanie miał ks. Skrzypkowski; kler wykonał ustępy ze mszy Słoczyńskiego.

Ф.

* (Kronika brukowa). Pomiędzy mnóstwem zabaw jakie w ciągu dwóch dni ostatnich odbyły się w prywatnych salonach—odznaczył się świetny wieczór tańcujący, dany w zeszłą sobotę w sali resursy obywatelskiej, gdzie kilka set osób aż do poranku tańczyło lub ucztowało w jadalnej sali. Maskarada wczorajsza przypadła nam w odnowionej zimie, którą tradycyjnie znany św. Maciej hojnie wzbogacił w tym roku! Około tysiąca osób zebrało się na redutowej sali, która takiej tylko, umiarkowanej liczbie gości zapewnia wygodę i możebną do oddychania temperaturę. Podczas trzeciej i czwartej maskarady każdego karnawału, należałoby przywrócić dawniej używany zwyczaj połączenia sal redutowych z salą teatru Rozmaitości, pokrywszy ją podłogą wspartą na przenośnych „kobylicach". Tym tylko sposobem możnaby rozszerzyć lokal przeznaczony dla zabawy kilku tysięcy osób. Wprawdzie wczorajsza maskarada nie miała tak wielkiej liczby domin i charakterystycznych kostjumów, lecz za to ożywiona była wesołością i dowcipem ponętnych masek, z których dwie mianowicie, z bukietami kamelij w ręku i takiemiż kwiatami na kapturach, odznaczały się wytworną złośliwością w intrygach. W sobotę perjodyczna reduta w Dolinie Szwajcarskiej zgromadziła około stu osób. Zresztą, przedsiębierca tego zakładu, chcąc zakończyć wesoło resztkę karnawału, zamierza, poczynając od przyszłej środy—aż do ostatniego wtorku włącznie—dawać w Dolinie codzienne a raczej conocne reduty; może wznowiona zima i pamięć o blizkim już poście przysporzą mu liczniejszych niż dotąd gości. *Al.*

* (B. Bilse). Kiedy onegdaj robiliśmy wzmiankę o p. Bilse, z powodu rychłego jego odjazdu, podpadła nam pod rękę lipska *Allgemeine Moden Zeitung* w N. 8 b. m., podająca krótki jego życiorys wraz z doskonałym stalorytem, według fotografji. Artykuł ten, rozpoczyna się następującym, bardzo pochlebnym wstępem: „Nic w życiu nie może budzić takiego zajęcia, jak wytrwała pilność i męzka energja, która wychodząc z małych początków, przezwyciężąc wszelkie trudności i zawady, osiąga zupełną harmonję woli i możności... Taki świetny rezultat osiągnął właśnie Benjamin Bilse" Urodzony d. 17 sierpnia 1816 r. w Lignicy z bardzo niezamożnych rodziców, pobierał pierwsze nauki u muzyka miejskiego w Lignicy, a następnie kształcił się w Wiedniu w sławnej orkiestrze Straussa. Powróciwszy do Lignicy, zajął po śmierci swego nauczyciela miejsce muzyka miejskiego, i tu własną pracą, nie szczędząc żadnych trudów, stworzył sobie orkiestrę, której pod względem precyzji i jedności tonu, żadna inna obecnie nie przewyższa. Te uwagi sprawozdawcy w zupełności usprawiedliwiają, postawione przez nas w poprzednim numerze pytanie z powodu wkrótce mającego nastąpić wyjazdu p. Bilsego: Kto nam potrafi zastąpić jego orkiestrę?

* (Tydzień handlowy). *Warszawa, 23 lutego. Zboże.* Dowozy zbożowe w ubiegłym tygodniu, bardzo były ograniczone, ceny przeto pomimo niekorzystnych raportów z giełd zagranicznych utrzymały się na stanowisku zeszłotygodniowem. *Żyto* również sprzedane było po cenach zeszłotygodniowych. *Cukier.* Usposobienie w tym produkcie cokolwiek się polepszyło, sprzedaż w tygodniu ubiegłym była bardziej ożywiona. Ceny jednak się utrzymały na stanowisku zeszło-tygodniowem. Sprzedano: Ostrów, Oryszew, Sanniki i Guzów w pojedynczych beczkach po rs. 4 kop. 25 za kam.; Elżbietów, Łyszkowice i Majerhoff po rs. 4 k. 20; Leśmierz, Rytwiany i Częstocice po rs. 4 kop. $12\frac{1}{2}$; Mniszew rs. 4; Hermanów z powodu wyczerpania zapasów osiągnął rs. 4 kop. 35. W mączce obroty były znaczne, kupiono mączkę mieloną z fabryki Józefów po rs. 3 kop. $33\frac{1}{2}$, z fabryki Krasiniec w kawałach po rs. 3 k. $37\frac{1}{2}$. *Wełna.* W produkcie tym miały miejsce nieznaczne obroty: sprzedano wełny litewskiej 300 pudów po 29 rsr., polskiej 40 cetn. po 94 tal., średnio-cienkiej. Pierwsza partja poszła do Białegostoku, drugą nabyli fabrykanci krajowi. W interesie kontraktowym odbywają się tranzakcje po cenie od 5—8 [illegible] l. niżej cen zeszłokontraktowych, zaś jarmarcznych od [illegible]—15 tal. Z kontraktujących jest głównie dom włocławski i dom Fiedlera w Opatówku. *Łoju* ceny utrzymały się na stanowisku przeszłotygodniowem, obrót tygodniowy wynosi około 250 beczek. Z remanentu pozostałego sprzedano również w Brześciu kilkaset beczek, które zabrane zostały na prowincję. Remanent obecny nie wyniesie zatem wyżej 300 beczek. *Len* bardzo był pokupny w ostatnim czasie, dość znaczne transportu wysłano do Austrji i Prus, ceny płacono różne stosownie do gatunku, od 4—6 rs. za pud; zlecenia z zagranicy na kupno jeszcze trwają. *Konopie* nie znajdując odbytu wywozowego, sprzedaż ogranicza się na potrzeby miejscowe nie zbyt liczne, z tego też powodu ceny są nominalne od rs. 2 k. 70—rs. 3 k. 50 za pud. *Oleju słonecznikowego*, wysłano do Prus kilka partij, które zakupiono po rs. 4 k. 25 za pud, zapasy jakie jeszcze są, może by i po tańszej jeszcze cenie oddano. *Olej konopny* w zupełnem prawie zaniedbaniu, za towar na składach będący żądają po rs. 3 k. 75 za pud. *Terpentyna* nie ma jeszcze pokupu, małe partje zakupione zostały u tutejszych spekulantów do Wrocławia; płacono po rs. 1 k. 80—rs. 2 k. 10 za pud, zdaje się wszelako w skutek nadeszłych zapytywań z zagranicy, że handel tym artykułem nieco się ożywi. *Petroleju*, zbytnie zapasy, jak wiadomo, obniżyły ceny tak, iż hurtownie prawdziwie amerykański po 90 kop., a galicyjski po 75 kop. za garniec kupić można. *Szmaty* lniane miałyby dobry odbyt na wywóz, gdyby handel tym artykułem był w rękach solidnych i gatunki sortowne, lecz przyczyny zawodu jaki doznawają kupujący, niechętnie wchodzą w interesa i nie płacą cen należytych, za lniane rs. 2 k. 70, wełniane kop. 75, bawełniane kop. 60 za 110 funt. (*G. Handl.*)

* (Prelekcja prof. Lewestama) wczoraj w auli szkoły głównej odbyta, miała za przedmiot poezje Juljusza Słowackiego, obok wstępnego słowa o Zygmuncie Krasińskim.

Ф.

* (Choroby w St.-Petersburgu). *Gazeta St.-Petersburgska Policyjna* pisze: W obecnym czasie ilość chorych w szpitalach miejskich znacznie się zwiększyła, a z nadejściem wiosny można się spodziewać tem większego przepełnienia tychże; chociaż zaś największa liczba chorych dotkniętą jest słabościami gorączkowemi, jednakże od niejakiego czasu dają się spostrzegać wypadki cholery, a także przejścia gorączek na tę chorobę, która z nastąpieniem wiosny, bez przedsięwzięcia stosownych środków ostróżności, może bardziej się rozwinąć. Z tych uwag, oberpolicmajster petersburgski, uznał potrzebę zwrócenia uwagi mieszkańców stolicy, aby o ile można starali się przestrzegać higieczne warunki życia. (*Siew. Pocz.*)

Ameryka.

* (Organizacja militarna). *Newyork Herald* donosi, że organizacja militarna wielkich rozmiarów, do składu której mają wejść głównie weterani byłej armji unjonistowskiej, przedsięwziętą zostanie pod nazwą „wielkiej armji rzeczypospolitej" i służyć ma jako władza wykonawcza kongresu, jak skoro ten ostatni uzna za stosowne zadekretować usunięcie prezydenta. Z drugiej strony spostrzegać się daje pełen tajemniczości ruch pomiędzy wyższymi oficerami byłej armji stanów południowych, i znakomitsi z pomiędzy nich, jako to jenerałowie Magruder, Humphroy, Marshall i t. d., odbyli w Louisville konferencję. (*Nordd. A. Z.*)

Anglja.

* (Kwestja reformy.) W parlamencie angielskim kwestja reformy wyborczej jest na każdem prawie posiedzeniu przedmiotem rozpraw. Na posiedzenie izby niższej, odbytem 19-go b. m., p. Ayrton, reprezentant z Londynu, żądał nagląco od gabinetu postawienia projektu do prawa zamiast rezolucji; lecz p. Disraeli, powołując się na los, jaki spotkał wszystkie poprzednie bile reformy, odrzucił tę propozycję. Na oświadczenie p. Gladstone'a, że poprze także ze swej strony bil reformy, postawiony przez teraźniejszy gabinet, p. Disraeli nie dał żadnych dalszych objaśnień. (*Nordd. A. Z.*)

* (Kolonje). Podczas gdy izba niższa zaprząta się prawie wyłącznie kwestją reformy wyborczej, w izbie lordów odczytany został już po raz drugi bil bardzo wielkiej doniosłości. Dotyczy on połączenia kolonij angielskich w Ameryce północnej w jedną konfederację, szczegóły zaś tego bilu ułożone zostały przez delegowanych kolonij interesowanych. Nowa konfederacja obejmie wszystkie posiadłości angielskie w Ameryce północnej, z wyjątkiem Kolumbji, grupy wysp Newfoundland, oraz wysp Vancouver i księcia Edwarda. Parlamant wspólny rozstrzygać będzie wszystkie kwestje dotyczące ogółu skonfederowanych kolonij, władza zaś królewska reprezentowaną będzie przez gubernatora jeneralnego i przez gubernatorów w oddzielnych prowincjach. Na teraz proponowana jest dla tej konfederacji nazwa urzędowa Kanady, która atoli, na skutek reklamacji ze strony innych prowincji, ma być zamieniona później na nazwę Kanadji. Utworzenie nowej konfederacji północno-amerykańskiej odbywa się bez hałasu, pomimo iż jest to sprawa nadzwyczajnej doniosłości dla obu półkul. (*Nordd. A. Z.*)

Austrja.

* (Arcyksiążę Szczepan.—Ministerstwo węgierskie.—Chorwaci.—Sejmy.) *Wiedeń, 20 lutego*. Blizkie pokrewieństwo zmarłego arcyksięcia Szczepana, ostatniego palatyna węgierskiego, z domem cesarsko-austrjackim (był on bratem stryjecznym cesarza Ferdynanda), wkłada na dwór tutejszy obowiązek przywdziania żałoby, i z tego powodu podróż cesarza do Budy zostanie prawdopodobnie na teraz zaniechaną. Ministrowie węgierscy złożą w sobotę lub niedzielę przysięgę w zamku cesarskim, i jednocześnie nominacja ich zostanie ogłoszoną w *Wiener Z.* We wszystkich większych miastach węgierskich, przywrócenie konstytucji węgierskiej było obchodzone zapomocą hałaśliwych uroczystości; charakterystycznem znamieniem stopnia ukształcenia ludu jest ta okoliczność, że w wielu miejscowościach, między innemi w Debreczynie i Szegedynie, będących głównemi miastami Węgier wschodnich, radość ludu przeszła w demonstrację przeciw żydom. Zamiłowanie w dokuczaniu żydom leży, jak się zdaje, w charakterze wszystkich ludów austrjackich, z wyjątkiem niemieckich. W rażącej sprzeczności z radością ludu na północ rzeki Mur, pozostaje groźna postawa chorwatów, którzy przypominają nieustannie o smutnych dniach wiosny 1848 roku. Delegacje komitatowe i municypalne chorwackie oświadczają na wyścigi, że nie chcą nic wiedzieć o ministerstwie węgierskiem, dopóki sejm chorwacki nie zadecyduje w tym względzie. Hr. Andrassy będzie musiał postąpić sobie z nadzwyczajną roztropnością i wielkiem umiarkowaniem, ażeby zapobiedz jawnemu zerwaniu i nieobliczonym jego skutkom. — W Inszpruku sejm postanowił podać cesarzowi adres z prośbą o zawieszenie nowego prawa o poborze do wojska do chwili uchwalenia go przez radę państwa. Sejmy czysto-niemieckie przystąpią prawdopodobnie, bez wszelkich rozwlekłych rozpraw, do wyboru reprezentantów do rady państwa; sejmy zaś czeski, galicyjski i morawski odpowiedzą bezwątpienia na odezwę cesarską adresem, w którym dadzą poznać swój sposób zapatrywania się na program rządowy. (*Nordd. A. Z.*)

* (Rada państwa. — Kwestja węgierska). *Wiedeń, 21 lutego*. Hr. Taaffe ma być mianowany ministrem spraw wewnętrznych, lecz pozostanie w gabinecie dopóty tylko, aż dokonanie ugrupowania stronnictw w radzie państwa da możność wybrania takich osobistości, któreby odpowiadały życzeniom większości. Przyjście do skutku rady państwa może już być uważane jako zapewnione, w Pradze bowiem stronnictwo czeskie postanowiło posłać do rady państwa swych reprezentantów, z jednoczesnem atoli założeniem protestu, i za tym przykładem pójdą niewątpliwie Morawja i Galicja. Nie ma jeszcze dotąd pewności, czy niemcy, czy też federaliści wezmą w radzie państwa górę. Większość federalistyczna sejmów czeskiego, morawskiego i galicyjskiego pozyle tam bezwątpienia jedynie swych stronników, i jeżeli niemcy czescy nie zdołają poprzeć wybór ze swego łona znaczniejszej liczby posłów do rady państwa, w takim razie mniejszość z prowincji czysto niemieckich nie ulega wątpliwości. Obok tego deputowani styryjscy idą w wielu kwestjach ręka w rękę z federalistami. Jeżeli powiedzie się skłonić radę państwa do przyjęcia pojednania z Węgrami, w takim razie sesja jej będzie trwać bardzo krótko, i dopiero w jesieni zostanie ona znowu zwołaną dla roztrząśnięcia budżetu i projektów do praw, zapowiedzianych w odezwie rządu. Tymczasem obradować będą delegacje, których zadaniem ma być porozumienie się co do charakteru i sposobu traktowania spraw wspólnych. —Po ukończeniu żałoby dworskiej z powodu zgonu arcyksięcia Szczepana, co nastąpi 28-go b. m., dwór uda się do stolicy Węgier, gdzie robione są już przygotowania do koronacji. Spodziewają się powszechnie, że to uroczyste uświęcenie końca długoletniego rozdwojenia, będzie mogło nastąpić w pierwszej połowie maja, przypuściwszy naturalnie, że do owego czasu rozwiązane będą zadowalniająco wszystkie, w zawieszeniu jeszcze będące kwestje. Nim to nastąpi, Chorwacja da nie jeden jeszcze powód do zakłócenia radości węgrów. Agitacja przeciw bezwarunkowemu przyłączeniu się do Węgier, jak tego wymaga ustawa z 1848 r., coraz się bardziej tam wzmaga, i niesłychaną jest ta okoliczność, że sąd komitatowy w Fiume zarządził dochodzenie kryminalne przeciw tym obywatelom, którzy obchodzili uroczyście przywrócenie konstytucji węgierskiej. Przyszły stosunek Chorwacji do Węgier nie może być długo kwestją otwartą, inaczej wynikłaby ztąd zawzięta walka plemienna i stronnicza. (*Tamże.*)

* (Ministerstwo.) *Wiedeń, 21 lutego*. Hrabia Andrassy miał już złożyć wczoraj w ręce cesarza przysięgę jako prezes ministrów węgierskich. Ukonstytuowanie ministerstwa dla zachodniej połowy monarchji czyni także postępy; powiadają, że hr. Taaffe, namiestnik wyższej Austrji i poprzednio naczelnik zarządu w Salzburgu, powołany tu został i ma być mianowany ministrem spraw wewnętrznych. Hr. Taaffe nie należał do większości rady państwa, a zatem ma rozwiązane ręce co do trybu parlamentarnego z tej strony Litawy. Wiadomość ta atoli potrzebuje jeszcze potwierdzenia, albowiem hr. Taaffe nie miał jeszcze sposobności do dowiedzenia swych zdolności jako mąż stanu. (*Die Presse.*)

Belgja.

* (Raforma wyborcza) zaprząta obecnie izby belgickie; deputowany p. Couvreur postawił wniosek ażeby kwestja reformy wyborczej, jako nagląca, postawioną została 19-go marca na porządku dziennym. Minister skarbu p. Frere wystąpił energicznie przeciw temu wnioskowi i usiłował dowieść, że ani nie ma potrzeby zreorganizowania systemu wyborczego w Belgji na wzór systemu istniejącego w sąsiednich krajach, jak tego żąda p. Couvreur, ani też nie może być zastosowane do nowoczesnych społeczeństw prawo powszechnego głosowania, jak proponuje p. Nothomb. W końcu izba przyjęła wniosek p. Couvreur. (*Nordd. A. Z.*)

Francja.

* (Prawo interpelacji). Pierwsza próba zastosowania prawa interpelacji we Francji nie powiodła się. Wiadomo, że wice admirał Bouët-Willaumez zażądał od senatu upoważnienia do zainterpelowania rządu w przedmiocie przekształcenia artylerji marynarki; żądanie jego przez wydziały, zostało odrzucone. (*Nord*).

* (Interpelacja). *Paryż, 21 lutego*. Wydziały upoważniły jednozgodnie pp. Lanjuinais i Picard do wystąpienia z interpelacjami. P. Picard wystąpi z swoją interpelacją dnia jutrzejszego, a p. Lanjuinais w poniedziałek. (*Corr. H. B.*)

* (Nowe dzienniki). Z pomiędzy wielu innych, udzielono obecnie w Paryżu koncesje na wydawanie nowych dzienników następującym osobom: p. Ludwikowi Veuillot (*Univers*), p. Ed. Hervé (na *Journal de Paris*), p. Glais-Bizoin (na *Franc-parleur*), p. Wawrzeńcowi Pichat (na *Le National*), p. d'Haussonville (na *L'Européen*), p. Vermorel (na *Le Courrier français*). (*All. A. Z.*)

* (Sprawa meksykańska). *Bruksela, 22 lut.* Telegram ogłoszony wczoraj na giełdzie paryzkiej, a donoszący o ewakuacji Meksyku przez wojska francuzkie, sprawił, jak to łatwo można zrozumieć, nadzwyczajne zadowolnienie i wywołał podwyższenie kursu wszystkich papierów publicznych. Obligacje meksykańskie nawet, które, jak się zdaje, nie mają żadnego powodu do cieszenia się z ustania opieki francuzkiej w Meksyku, wzięły udział w tej radości i ogólnej podwyżce kursów. Cesarz Maksymiljan pozostał w stolicy Meksyku, której postanowił bronić przeciwko wszystkim zebranym siłom Juareza. Składając przynależny hołd odwadze tego monarchy, ubolewać tylko można nad wytrwałością, która w obecnym stanie rzeczy staje się uporem i sprowadzi tylko bezużyteczny rozlew krwi, wystawiając równocześnie cesarza Maksymiljana na największe niebezpieczeństwo. (*Nord*)

Hiszpanja.

* (Król Franciszek). *Köln. Z.* donosi: „Król Franciszek, małżonek królowej hiszpańskiej, został posłany na wygnanie, albowiem miał zamiar strącić swą małżonkę z tronu i ogłosić się regentem. Opierał się on w tej sprawie na dokumentach, które są mocno dla królowej kompromitujące i w posiadaniu których znajduje się on dotąd, pomimo nadzwyczajnych usiłowań dla odebrania mu ich. Olozaga i Prim pojednali się teraz zupełnie. Spodziewane są wkrótce doniosłe wypadki."—Rzeczy musiały się zajść rzeczywiście bardzo daleko, jeżeli sam małżonek królowej Wiktorji należy do liczby spiskujących. Potrzeba atoli czekać na potwierdzenie tej wiadomości. (*Die Presse.*)

Prusy.

* (Podróż króla). Król pruski odstąpił, jak się zdaje, od zamiaru podróży do Paryża w czasie wystawy. (*La Fr.*)

* (Wybory w Szlezwigu). W artykule pomieszczonym w *Köln. Z.* o wyborach w Szlezwigu, autor czyni słuszną uwagę, że rezultat głosowania jest najoczywistszym dowodem, iż połowa ludności w Szlezwigu jest tak z uczucia jak i pochodzenia duńską, i kończy bardzo stosownym dowcipem: Kiedyż wreszcie pozbędziemy się kłopotu z naszą Wenecją duńską. (*Tamże*).

Turcja.

* (Zwycięztwo turków. — Zniesienie dziennika). *Marsylia, 20 lutego*. Listy z Konstantynopola z d. 13, donoszą o urzędowem sprawozdaniu tureckiem, przypisującem wojskom ottomańskim odniesienie zwycięztwa w bitwie pod Milopotamos. W sprawozdaniu tem wyrażono, że bitwa była zaciętą i trwała pięć godzin. — Dziennik grecki *Armonia*, wychodzący w Konstantynopolu, został zabroniony i redaktora jego pociągnięto do odpowiedzialności za to, iż doniósł, że straty turków wynosiły przeszło tysiąc ludzi, i że cofnęli się oni w popłochu do Kanei. (*Corr. H. B.*)

* (Kwestja kandjocka). *Indépendance hellénique* z 14 lutego ogłasza reskrypt sułtański do Mustafy-Newli paszy, donoszący o ukonstytuowaniu w Konstantynopolu komisji w celu opracowania przepisów dla administracji wyspy Kandji i „naradzenia się nad polepszeniem administracji wyspy w duchu życzeń i potrzeb ludności." Reskrypt ten rozkazuje Mustafie paszy, ażeby polecił mieszkańcom każdej prowincji przystąpić do wyboru po dwóch reprezentantów muzułmańskich i chrześcijańskich, którzy posiadając zaufanie swych krajowców, udadzą się do Konstantynopola dla zakomunikowania komisji ich życzeń i przekonań.

* (Lord Stratford-Redcliffe.) W Konstantynopolu spodziewane jest przybycie lorda Stratford-Redcliffa. Dokładna znajomość, posiadana przez tego męża stanu co do położenia rzeczy na wschodzie, nadałaby podobnej podróży wielkie znaczenie polityczne. Podczas swego długiego pobytu w Konstantynopolu w charakterze ambasadora angielskiego, lord Stratford uchodził za doradcę Porty. Dobre zaś i szczere pomyślane rady są dla Porty potrzebniejsze

teraz niż kiedykolwiek, albowiem wzburzenie umysłów, panujące w jej prowincjach europejskich, przenikło już i do małej Azji i wywołało tam smutne zajścia. Jeżeli obok fanatyzmu narodowego wybuchnie także na wschodzie fanatyzm religijny, w takim razie wynikną jak najgorsze następstwa, i zachodzi kwestja czy i w takim nawet razie mocarstwa zagraniczne trzymać się będą zasady, ażeby wypadki w Turcji rozwijały się swobodnie. (*Nordd. A. Z.*)

* (Aresztowania w księstwach dunajskich.) W Rumunji uznano za niezbędne aresztować znaczną liczbę oficerów, którzy zamierzali przedsięwziąść krok niezgodny z ich obowiązkiem względem osoby księcia panującego. O ile dotąd wiadomo, zamierzano podać księciu Karolowi, w dniu 23-m b. m. (w rocznicę obalenia rządów Kuzy), petycję podpisaną przez ogromną liczbę oficerów i obejmującą żądanie usunięcia tych oficerów, którzy brali największy udział w akcie abdykacji księcia Kuzy. Przedsięwzięcie podobne sprzeciwiające się wszelkim przepisom karności wojskowej, zostało unicestwione na skutek stanowczej decyzji samego księcia. Podobne wypadki nie mogą bynajmniej dziwić w kraju, który był za nadto długo oddany na pastwę stronniczej samowoli, ażeby powaga rządu regularnego mogła zapobiedz wszelkiej myśli o spiskach i knowaniach stronniczych. (*Nordd A. Z.*)

Włochy.

* (Rozruchy w Rzymie). *Jour. de Bruxelles* donosi, że na skutek rozruchów, jakie miały miejsce w Rzymie w nocy na 10-go b. m., w rocznicę ogłoszenia w 1849 roku rzeczypospolitej rzymskiej, policja tameczna aresztowała 14-go b. m. trzech adwokatów, u których znalazła bardzo kompromitujące korespondencje.

* (Sprawa wychodzców rzymskich). *La Fr.* pisze: Jeden z dzienników wieczornych doniósł w korespondencji otrzymanej niby z Rzymu, że p. Sartiges, na prośbę rządu włoskiego, miał u rządu papiezkiego robić starania o wyjednanie pozwolenia powrotu wychodźcom rzymskim zbiegłym na terytorjum włoskie. Wiadomość ta nie ma żadnej zasady. Ambasador francuzki nie miałby żadnego powodu do występowania w imieniu rządu włoskiego. Krok przypisywany mu, byłby nietylko nie zgodny z jego rolą jako reprezentanta cesarza, ale także z jego instrukcjami. Z drugiej strony niemożna z czegokolwiek wnosić, ażeby rząd króla Wiktora Emanuela myślał wstawiać się u rządu rzymskiego o otrzymanie pozwolenia powrotu do prowincij papiezkich wychodźcom, znadującym się obecnie na jego terytorjum.

* (Wybory.—Nowy gabinet). *Italie* donosi, że według listów otrzymanych z głównych punktów Włoch wybory obecne będą daleko więcej ożywione niż zwykle. Trudno temu wierzyć. *Movimento* z d. 18 twierdzi, że nowy gabinet jest koalicją jeograficzną. Wszystkie części półwyspu z wyjątkiem Włoch środkowych, są w nim reprezentowane. (*La Fr.*)

Korespondencj Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 21 lutego.

Ministerstwo węgierskie i ustawa lutowa. — Z sejmu — Żałobne nabożeństwo. — Różne wiadomości.

Ministerstwo węgierskie jest faktem dokonanym, jakkolwiek skład jego nie został jeszcze z urzędu do wiadomości publicznej podany. Fakt to niezmiernej doniosłości. Od jego spełnienia, datować będzie historja rzeczywistą nową erę w rozwoju stosunków wewnętrznych Austrji. W obec tego faktu, są co najmniej naiwne wszelkie oświadczenia, że rząd wraca do konstytucji z 26 lutego jako podstawy dla krajów położonych na prawej stronie Litawy; wszelkie nadzieje tych, co w oświadczeniu ministerjalnem upatrują przywrócenie ciągłości prawowitej albo prawnej w grupie krajów austrjackich do korony św. Szczepana nienależących; wszelkie nakoniec obawy wszechwładnego zapanowania w niemiecko-słowiańskich krajach niemczyzny z jej wydatną dążnością wynaradawiania. Przywrócenie węgierskiego ministerstwa, rozdziera ustawę z lutego, gdyż jej zasadą, jej treścią treści, było i jest najściślejsze zcentralizowanie wszystkich prowincij monarchji, nie wyjmując węgierskich. Powoływannie się na nią jako na podstawę dla przyszłego ustroju krajów po prawej stronie Litawy, jest fikcją, jest iluzją — jest budowaniem zamków na lodzie.

W tej chwili sytuacja jest następującą: Po lewej stronie nowy rząd na podstawie legalnej rekonstytuowany, który ma nader trudne zadanie do rozwiązania, a tem zadaniem jest pogodzenie słusznych praw słowian południowych z interesem centralizacji węgierskiej. Zadanie olbrzymie, gdyż poczucie narodowe u tego szczepu słowian jest bardzo silne i stoi za nimi Serbja rządna i zbrojna, ku której grawitują, bo — grawitować muszą wedle praw nieodmiennych natury.

Po prawej stronie tej fatalnej rzeki istny chaos dążeń i życzeń, żadnej a żadnej prawnej podstawy do tak zwanej rekonstytucji — a cała przyszłość konstytucyjnego zespolenia zawisła od dobrowolnego porozumienia się żywiołów wzajemnie się odtrącających. Głosy i dążności sejmów i prasy po prawej stronie Litawy, to faktyczne potwierdzenie zasady starej szkoły politycznej, że świat jest wojną wszystkich przeciw wszystkim. Dobrowolne porozumienie, od którego zawisło konstytucyjne zespolenie tylujęzycznych ludów, jest niepodobne tam, gdzie każdy szczep dąży do wyłącznego w mniejszym lub w większym zakresie panowania; tak, chcą panować niemcy nad słowianami, czesi nad niemcami, polacy nad rusinami.

Rząd węgierski nie pominie żadnej sposobnoćci, by chaos ten w nieskończoność przeciągnąć, a tem samem zjednoczenie konstytucyjne niemiecko-słowiańskich krajów udaremnić a przynajmniej osłabić, gdyż wie z doświadczenia, że zorganizowana zachodnia połowa, a do tego z hegemonią niemiecką na czele, zaczęłaby podkopywać odrębność węgierską.

Dzisiaj odbyło się drugie posiedzenie sejmu galicyjskiego. Reskrypt ministerjalny przekazano osobnej komisji do sprawozdania i poczynienia wniosków. Zresztą izba była głównie zajętą sprawowaniem wyborów. Większości i ta garstka posłów ruskich mianowicie inteligentnych zawadza; dla tego też wybor Naumowicza unieważniła. Zarzucają mu nielegalność, lecz uznanie nielegalności jeszcze większej przy niektórych wyborach włościan, odkładają ad captandam benevolentiam, na — później. Jest w tem taktyka, lecz sprawiedliwości nie ma...

Jeżeli sobie dobrze przypominam, doniosłem już swojego czasu o postawieniu pomnika Wiszniewskiemu. Był to początek powtórzonej edycji systemu polityczno-rewolucyjnego praktykowanego w królestwie r. 1862. Jako dalszy ciąg tych operacij polityczno-nabożnych, zapowiadają ogłoszenia żałobne nabożeństwo za innych przestępców politycznych. Tak więc gdy sejmowcy zajęci są określeniem stanowiska Galicji w obec reskryptu ministerjalnego, tnie rewolucyjka swoje kuranty, łechtając uczucie patrjotyczne, by w danym razie, gdy legalność rwać się zacznie, zaimprowizować groźną minę bez — groźnej siły...

Wczoraj odbyła się u namiestnika recepcja wszystkich posłów. ♂.

Zurich, 18 lutego.

Przyjazd Mikoszewsktego i jego siostry mulatki. — Przyjazd Biernawskiego. — Opinia szpitala warjatów o Szczupaczkiewiczu. — Stan zdrowia Gillerą. — Wyjazd regim. Horodyńskiego do księstwa poznańskiego. — Bójka i szkody na balu kostiumowym emigracyjnym. - Kontrybucja. — Ofiara.

Przed trzema dniami przybył tu z Santjago (Chili) ksiądz kanonik Mikoszewski z jakąś młodą i przystojną mulatką, którą przedstawia za swoją cioteczno-wujeczną siostrę (czemu jednak uciekinierja nasza niezupełnie wierzy, z powodu, że mulatka ani słowa nie mówi po polsku). Przywiózł on, niewiadomo z jakiego źródła, znaczną sumę pieniędzy (podobno około miliona franków) i dla tego wszyscy nasi przewódcy biją przed nim czołem i każden z nich stara się go wszelkiemi sposobami przeciągnąć na swoją stronę. Plater jak się tylko dowiedział o skarbach Mikoszewskiego i jego pięknej mulatce, udał się natychmiast do niego z wizytą, lecz nie został przyjętym. — Mikoszewski zamierza stale pozostać w Zürichu i najpewniej połączy się z Bosakiem i Gillerem, z którymi oddawna żyje w przyjaźni.

Wczoraj przywędrował tu także wypędzony z Francji, były członek paryskiego komitetu centralnego — Aleksander Biernawski i stanął w rezydencji swego godnego kuzyna Gillera.

Zarząd zürichskiego szpitala warjatów, pod dniem 15 b. m. zaopiniował, że demokrata Szczupaczkiewicz cierpi rzeczywiście na umyśle, skutkiem czego zostanie on niezawodnie za zranienie Gillera uwolniony od odpowiedzialności karnej. — Niedemokratyczna uciekinierja utrzymuje, że na wyjednanie podobnej dla Szczupaczkiewicza opinji, wpłynąć miała ks. Cz., która tu bawi od tygodnia i powszechną na siebie zwraca uwagę, z powodu swego dziwacznego tureckiego kostiumu. Co do Gillera, jakkolwiek wydelegowany przez policję lekarz zaopiniował, że mu nie grozi niebezpieczeństwo utraty życia, dziś jednak stan jego zdrowia jest nader zatrważający. Od dwóch dni jest on zupełnie bezprzytomny.

Regimentarz Horodyński wysłany został dnia 10 b. m. przez Bosaka w nader ważnej misji do księstwa poznańskiego.

Na balu kostjumowym jaki miał miejsce dnia 10 b. m. w bendlikońskiej oberży „pod Lwem", poginęły gościom z kontramarkarni paltoty i okrycia, skutkiem czego przy końcu zabawy, pomiędzy poszkodowanymi a komisją balową, przyszło do krwawej bójki, której koniec położyła policja wezwana przez właściciela oberży.

Komitet centralny na żądanie swego ajenta dyplomatycznego w Galicji, pana Koziebrodzkiego, skazał pod dniem 12 b. m. jednego z rzeźników krakowskich na 3,000 guldenów kontrybucji, za to, że ten w czasie powstania, na dostawie wędlin do obozu eksdyktatora Langiewicza tyle zarobił, że kupił w Krakowie kamienicę i otworzył elegancki sklep. Wyegzekwowanie kontrybucji poruczono żandarmom-sztyletnikom.

Dyplomatyczny ajent na księstwo poznańskie, pan Żychliński, nadesłał komitetowi centralnemu pod dn. 3 b. m. na rzecz „Niepodległości" 409 talarów zebranych przez niego z dobrowolnych ofiar, skutkiem czego pismo to, z dniem 1 marca r. b. wychodzić będzie nie co dni 10 jak dotąd, lecz co tydzień. θ.

Bibliografja (*).

Klucz k razrieszeniu polskawo woprosa. *(Klucz do rozstrzygnięcia kwestji polskiej, lub dla czego Polska nie mogła i nie może istnieć, jako samobytne państwo, p. Fr. Smita. St. Petersburg, 1866.)*

Kwestja polska rozstrzygnięta w głównych rysach przez wskazówki naszego mądrego Monarchy, dotąd stanowi nowy, budzący współczesne zajęcie przedmiot. Dla rosjan zaś powołanych do działalności administracyjnej w tutejszej prowincji, zajęcie to jest tem żywsze i istotniejsze, że wielu z nich osobiście uczestnicząc w biegu prac przekształcających, są działaczami i najbliższymi świadkami wprowadzenia w życie narodu zasad prawodawczych. Dla tego każdy rozumny głos w kwestji polskiej, nie powinien przejść niepostrzeżenie. Takie znaczenia ma wydane w zeszłym roku dzieło, którego tytuł powyżej przytoczyliśmy. Jest to owoc, długich naukowych badań. Uczony autor, który zjednał sobie sławę pracami historycznemi, poświęcił wiele lat swego życia, specjalnemu badaniu polskiej historji i właściwości życia narodu polskiego. Zbadał on ten naród nie z pobieżnych, stronniczych wskazówek polskiej zagranicznej prasy, nie w samotności gabinetowej, lecz stanął z nim oko w oko i uzbrojony ścisłym rozbiorem badania, przeniknął najgłębsze tajniki polskiego charakteru. Oprócz tego po rewolucji 1832 r. oddawano mu do rozporządzenia stopniowo, wszystkie urzędowe zródła o powstaniu na Litwie i w Polsce, bez żadnych wskazówek z góry co do zużytkowania takowych. Tym sposobem poważny głos człowieka, stającego w pełnem uzbrojeniu nauki i bezstronności ma ważne znaczenie i w interesie prawdy, a nawet nasi przeciwnicy, którzy nie utracili zdolności pojmowania trzeźwo historji, oddają zasłużony hołd sprawiedliwości głosowi człowieka, który podobnie jak Fryderyk Smit, był w możności dokładnie porównywać przeszłość z terazniejszą Polski, wskazać jej rolę i określić jej przyszłość.

Ciekawem jest zbadanie punktu wyjścia z którego autor doszedł do założenia zamieszczonego w tytule dzieła, mianowicie, —że *Polska nie mogła i nie może istnieć jako samobytne państwo.* Żeby nie wydawać gołosłownego sądu i nie oceniać mylnie polaków tak przeszłego czasu jak i współczesnych, autor za podstawę tego poglądu bierze wrodzony ich charakter, który, według niego, stanowi niezmienne źródło sposobu działania narodu polskiego. Wyjaśniwszy pochodzenie tego narodu z połączenia rodowitych sławiańskich mieszkańców doliny Wisły, *polan*, i plemienia przybyszów, *lachów* czyli normanów, i scharakteryzowawszy bytowe rysy jednych i drugich, autor mniema, że wymiana sprzecznych właściwości, stworzyła charakter polski w tym kształcie, w jakim nam ukazuje się w obecnym czasie. Następnie Smit, szerokim pędzlem mistrza maluje narodowy charakter polaków, z którego to szkicu bierzemy najwydatniejsze rysy. Przyznając im wiele szacowanych przymiotów, stanowiących ozdobę w życiu prywatnem, jednocześnie wykazuje, że w liczbie głównych właściwości cechujących polaków od czasu ich historycznego początku, należy przedewszystkiem zaznaczyć ich jeograficzną i moralną *rozłączność*, pochodzące z powodu braku dośrodkowej siły ducha, zupełnie obcej polakom; siły ich umysłu dążą nie do środka a do obwodu; każde łączne działanie i zjednoczenie, są dla nich antypatyczne. Jeżeli potrzeba skłonić ich na chwilę do połączenia się, to połączenie takie bywa nie trwałe, ponieważ gdzie zejdą się trzej polacy, tam każdy z nich podtrzymuje i rozwija swój pogląd, czyli jak dowcipnie powiedział Taleyrand: „gdzie są dwaj polacy, tam na pewno są trzy zdania." Obfitość ducha, według autora wyraża się przez *silną, wszystko przytłumiającą wyobraźnię*, a brak ducha przez *niedosta-*

(*) Artykuł ten wzięty jest z ***Warsz. Dniew.***

łeczność trzeźwego, skupionego rozsądku. To ich czyni niespokojnymi fantazistami, którzy widzą rzeczy nie tak jak są w rzeczywistości, lecz tak jak przedstawiają się przez pryzmat fantazji. Żywość wyobraźni zawsze pobudzała ich do działania gwałtownego, zbytecznego pośpiechu i nieuniknienie wynikały czyny, które stopniowo zbliżały ich do upadku. Dalej autor wystawia *niepohamowaną miłość wolności*, zmierzającą nie do prawdziwej wolności, która będąc podległa prawom rozsądku, postępuje stanowczym, pewnym krokiem, — ale prowadzącą do fałszywej wolności, bezrządu i samowoli, która bez wyboru i sądu, bez przewodniej nici, waha się to na tę to na owę stronę, według chwilowych pociągów kaprysu lub pragnień, i zawsze dąży do urzeczywistnienia w danej chwili tego co przedstawia się fantazji. W tych typowych właściwościach charakteru polaków, autor widzi istotną, główną, nieuniknioną przyczynę rozpadnięcia się państwa polskiego i odwiecznej niezdolności narodu polskiego do samobytnego istnienia.

Autor następnie dowodzi słuszności swej myśli przez cały bieg historycznych losów Polski, od samego jej powstania do naszych czasów, i w ścisłym porządku grupuje niewyczerpaną obfitość faktów, dowodzących, że źródłem bezrządu, zaburzeń, samowolności i rewolucji, we wszystkich epokach był charakter narodu, który doprowadził go do historycznej śmierci. Że inne historyczne czynniki, jak naprzykład nadmierne wzmocnienie się arystokracji i tyranja jezuitów, były nie głównemi, lecz tylko pomocniczemi powodami zguby Polski, Smit dowodzi istnieniem tego złego i w innych państwach, pośród innych narodów, które nie zginęły od nacisku takich niesprzyjających okoliczności, lecz w całości i sile utrzymały swą żywotność.

W końcu, autor w następujący sposób określa przyszły los polaków jako narodu: „Choćby nawe tnadano im ideał politycznych instytucij wymyślanych od 1789 r., polacy wszelako nie znali by spokoju, ponieważ sprzysiężenia ich i powstania mają podstawę, nie w jakichkolwiem zewnętrznych powodach, lecz jedynie w ich narodowym charakterze.” Oczywistym wynikiem wniosków Smita, jest że „Polska podobnie jak Irlandja, może żyć w pomyślności, tylko pod rządem zewnętrznej, potężnej władzy- Za każdym razem, kiedy najwyższa władza w Polsce dostawała się w ręce obcego rządu, zamiast samowolności, zaburzeń i nieładu, następowała spokojność i panował porządek, pomyślność rozlewała się na masę ludności i kraj był zadowolniony; tymczasem za panowania magnatów i szlachty, kraj dążył do upadku i nakoniec upadł.“ Ze swego stanowiska zapatrywania się, autor zbija, wymierzone do Rosji w 1863 r. skargi p. Drouyn de Lhuys, jakoby zły zarząd stanowił w Polsce, źródło zaburzeń zakłócających spokojność Europy. „Składanie na rząd ruski odpowiedzialności za wzburzenia w Polsce” powiada autor, „byłoby równie rozsądnem, jak uskarżanie się na to że owca beczy, koń rży, wół ryczy, i winienie za to tych co doglądają te zwierzęta. Taka już jest ich natura, i dopóki się nie zmieni, będą beczały, rżały i ryczały; toż samo i polacy, póty będą intrygowali, zawiązywali sprzysiężenia i buntowali się, *dopóki nie będą im odjęte ostatecznie wszelkie do tego środki.*” Taki jest pogląd Smita.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (Wykład publiczny profesora szkoły głównej Plebańskiego) „o ideach historycznych wieków średnich” odbędzie się w dwóch odczytach. Pierwszy mieć będzie miejsce jutro (we wtorek), drugi w dniu 17 lutego (1 marca) r. b. (w piątek) o godzinie 5½ w auli szkoły głównej, a to podług następującego programatu: Oznaczywszy stanowisko, z którego nauka historji zapatruje się dzisiaj na epokę wieków średnich rozbierać będzie następujące kwestje: Pojęcie idei historycznych jako sił tworczych w organicznym rozwoju ludzkości.—Zasady podziału ludzkiego na epoki.—Potrzeba odróżnienia wieków średnich od historji starożytnej i nowszej.—Pogląd na idee historyczne, stanowiące charakter epoki wieków średnich, i to pod względem: *a*) geograficznym, *b*) literackim, *c*) politycznym, *d*) religijnym.—Idea monarchji uniwersalnej, popierana przez wyobrażenia starożytnego Rzymu i przez naukę powszechnego kościoła Chrystusowego.—Idea elekcji cesarza w sporze z dążnościami dynastycznemi.—Stosunek państw i narodów średniowiecznych do uniwersalnej idei cesarstwa.—Idea panowania władzy duchownej Walka kościoła z państwem.—Historyczne znaczenie religji w dziejach ludzkości, a mianowicie w wiekach średnich, i to pod względem etycznym, literackim i artystycznym.—Charakterystyczne znamiona monarchji średniowiecznej.—Feodalizm.—Mieszczaństwo, stan średni.—Polityczne znaczenie własności ziemskiej.—Reprezentacja ziemska i reprezentacja stanów w porównaniu do idei reprezentacji narodowej.—Zakończenie: Stosunek epoki wieków średnich do dziejów starożytnych i nowszych. Biletów dostać można w dniach wykładu od godziny 4-ej przy wejściu do auli.

* (**Nowość w trumnach metalowych**). Trumny metalowe, które dawniej z Wiednia sprowadzanemi być musiały, które od niejakiego czasu tak dobrze zasłużona w przemyśle krajowym fabryka p. Mintera na obszerną skalę wyrabia i które wreszcie odpowiadając warunkom ekonomji i estetycznego smaku obok oszczędzenia coraz więcej drożejącego materjału drzewnego, rozpowszechniły się tu w mieście i brane są w różne strony kraju, teraz zyskały ważne ulepszenie czyli nowość. Zwierzchnia ściana wewnętrznego wieku w całej swej długości i szerokości opatrzona jest grubą taflą szklanną, hermootycznie osadzoną, tak, że spoczywające w trumni. zwłoki, których jednostajne położenie mimo przenoszenia i przewożenia wewnętrzny przyrząd zapewnia, w każdej chwili, za zdjęciem zwykłego górnego wieka, nie naruszając nigdy sanitarnych warunków, jak najdokładniej widzianemi być mogą. Ważna to jest okoliczność dla członków rodziny lub przyjaciół zmarłego, który w czasie pogrzebu nie mogli być obecui, lub dla których widok spoczywających zwłok nie przestaje być drogim i w dalszej choćby odległej przyszłości; przy znanych zaś środkach balsamowania i zachowania wyrazu twarzy i cery przez wstrzykiwauie w naczynia krwionośne właściwego płynu, wedle rozpowszechniającego się systemu Siqueta, posługa szklannej szyby w istocie nieocenioną być może. Trumny takie, z całem bogactwem ornamentów, których skład główny znajduje się u p. Knoll przy ulicy Czystej, fabryka Mintera wyrabia na różne ceny dla ułatwienia możności nabycia, a dodatek tak ważnej swą posługą, górnej szyby, nie o wiele przewyższa koszt zwyczajnej trumny metalowej. **¥.**

* Wyszły z druku: — Nr. 8 *Przeglądu Katolickiego*. Nr 8 *Przeglądu Tygodniowego*;—Nr. 9 *Zorzy*;—i Nr. 8 *Tygodnika Ilarskiego*.

Warszawa, dnia 13 (25) Lutego.

Kalendarz.

We wtorek, 26 lutego.—św. Aleksandra bisk.—Słońce wsch. o godz. 6 min. 57; zach. o godz. 5 min. 32.

We środę, 27 lutego, — św. Leonarda bisk. wyzn. — Słońce wsch. o godz. 6 min. 53; zach. o godz. 5 min. 33.

Stan pogody.

Dziś z rana zimna — 2°,4 R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god, 4 po po,
Barometr w milimetrach. . . .	750 6	752.7
Termometr Reaum.	— 3 2	— 2 3
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe zimno — 3 ,8 R. Najmniejsze zimno — 1°,4 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 11

Widowiska

WIELKI TEATR.—*Dziś*, opera **Il Barbiere di Seviglia (Cyrulik Sewilski)**, przez artystów włoskich, Abonament lit. A. N. 13. — *Jutro*, **Koncert** pana Frieman, ze współudziałem artystów opery włoskiej.—*Wczoraj*, dawano operę **Faust**, przez artystów włoskich, było osób 700.—*Onegdaj*, dawano operę **Łucja z Lamermooru**, było osób 600.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, **Zemsta za mur graniczny**; **Biała kamelja.**— *Wczoraj*, dawano **Deszcz i pogoda; Chcę sobie pochulac**, było osób 694. — *Onegdaj*, dawano **Miód kasztelański; O chlebie i wodzie**, było osób 330.

W SALACH REDUTOWYCH. — *Wczoraj*, na **Koncercie** *z rana*, było osób 370;— *wieczorem* na *6-ej* **Maskaradzie**, było osób 600.

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ.—*Dziś i codziennie*, Koncert B. Bilsego. — *We środy i soboty*, koncerta symfoniczne.

Jutro. — I. Uwertura z op. Flet zaczarowany, Mozarta; Warjacje z A-dur kwartetu, Beethovena; Symfonja C-moll Beethovena: a) Allegro con brio, b) Andante con moto, c) Scherzo et Finale.—II. Uwertura z op. Kumoszki Windsorskie, Nicolaiego; Leitartickel-walc, Straussa; Modlitwa, Warlamowa; Les Fauvettes, polka Bosqueta; Traumbilder, fantazja Lumbyego; Marsz zwycięzki Karola Fryderyka, Bilsego. — *Pojutrze*, ostatni Koncert symfoniczny, Symfonja A-moll Mendelsohna-Bartholdy, zaś *w czwartek*, ostatni koncert. — Początek o godz. 7½.—Cena wejścia kop. 30. — *Wczoraj*, było osób 680.—*Onegdaj*, było osób 238.

W SALACH DOLINY SZWAJCARSKIEJ, gdzie w głównej sali urządzony jest ogród zimowy, daną będzie *we środę*, dnia 15 (27) lutego,—*piętnasta* **Reduta**, od tejże **Reduty** *codziennie* do wtorku, dnia 5 marca, w którym to dniu daną będzie ostatnia Reduta.—Damy mają wejście bezpłatne.—Osoby mogą być w maskach lub bez masek.—Z polecenia Ober-Policmajstra, osobom przybywającym na Redutę do Doliny, wydawane będą przy wejściu bilety do powrotu po 12 godzinie. — Początek o godz. 10. —Cena wejścia od osoby rs. 1.

ODEON.—*Dziś i codziennie*, wystąpienie śpiewaków francuzkich (z Doliny Szwajcarskiej).— Początek o godzinie 7-ej.

MUZEUM ANATOMICZNE i ETNOGRAFICZNE. *Codziennie*, od godziny 9 rano do 10 wieczorem, w b. hotelu wileńskim na Tłomackiem. — Cena wejścia kop. 15.— *Wczoraj*, było osób 24.—*Onegdaj*, było osób 13.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim).— *Codziennie* od godziny 10 z rana do wieczora.—Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. S. latyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich).—*Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu.—Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. *Codziennie*, PANORAMA *Karola Fejta*, — zawierająca różne widoki i epizody z wojny między Austrją i Prusami.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-lejtnant, baron *Meller-Zakomelski*, z Petrokowa; dymisjonowany jenerał-major *Borowski*, z Petersburga;— wyjechali: rzeczywiści radcowie stanu *Gedeonow*, za granicę; *Friebes*, do Białegostoku; kamerjunkier dworu J. C. M. *Demidow*, w przejeździe z Petersburga za granicę; dymisjononowany jenerał-major *Stahl von Holstein*, do Petersburga.

* Wczoraj i onegdaj przyjechało kol. żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 671, wyjechało osób 551; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 452, wyjechało osób 600; —koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 165, wyjechało 210;— w ogóle przyjechało osób 1794, w tej liczbie z zagranicy 193; wyjechało 1490, w tej liczbie za granicę 108.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, **w dniu** 21 Lutego 1867 r., a mianowicie pod adresem: Mordkostok w Brześciu lit., Grabowski w Rdzuckowie, Finkelsztejn w Brześciu lit., J. O. X. Erisława w Petersburgu, Truchaczewski w Elisawedgrodzie; — w dniu 22 lutego r. b. Zdzieszyński Andrzej w Jasurowie, Antoni Porembski w Naworżewie, Plesiewicz w Kępie Niemojewskiej, Eliza Orzeszko w Milkowszczyznie, Oliferow w Litinie, Prochnau w Rydze, Gordon w Białym-stoku, Broda w Grodnie, Gołubow w Dynaburgu Wrublewski w Lytynie, Kozłowska w Brześciu-litewskim, Pfaffius, w Brześciu-litewskim, Moses w Berdyczowie, Zorocip w Wilnie, Szedrawiski w Brześciu-litewskim, Barania w Białym-stoku, Szwarc bez oznaczenia miejsca;—w dniu 23 lutego r. b. Inspektor Gospodarczy w Siemowie, Markowiecki w Charkowie, Mossakowski w Krzemieńcu, Koni w Wilnie, Eliza Orzeszko w Miłkoszczyznie, Podchajeska w Białym-stoku, Koni w Petersburgu, Koni w Petersburgu, Steferszwontz w Grodnie, Waks w Orle.

Dnia 11 i 12 (23 i 24) b. m. chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 112, wyzdrowiało 71, umarło 3, pozostało 1899 (mężczyzn 850, kobiet 1049); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 187, kobiet 169.

* W d. 23 b. m. i roku, urodziło się *Chrześcjan*: płci mezkiej 7, żeńskiej 9, *Starozakonnych*: płci mezkiej—, żeńskiej 4, razem 20; zawarło śluby małżeńskie par: *Chrześcjan*: 17, *Starozakonnych*: 1; umarło *Chrześcjan*: płci mezkiej 11, żeńskiej 5, *Starozakonnych*: mezkiej —, żeńskiej 1, razem 17.

KURSA TELEGRAFICZNE

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

z Berlina, d. 11 (23) Lutego 1867 roku.

	żądaja	płacą
Z BERLINA		
5-ta Pożyczka Rosyjska		62¾
Obligacje Skarbowe 4%		64⅜
Listy Zastawne 4%		60½
Bilety Banku Rosyjskiego		81
Weksle na Warszawę		81½
„ Petersburg 3 tygodn.		89
„ „ 3 miesięczny		88
„ Londyn 3 „		6 22½
„ Paryż 2 „		80⅝
„ Hamburg 2 „		151⅛
„ Wiedeń 2 „		78¾
Koleje Rosyjskie		78¾
Kolej Terespolska		72
dto Warszawsko-Wiedeńska		64¾
dto Warszawsko-Bydgoska		47½
Nowa pożyczka promjowa 1-em		90½
„ „ „ 2-em		88½
Żyto na targu		55⅛
dto „ dostawę		52
Z WIEDNIA		
Weksle na Londyn		127 70
„ Hamburg		95 20
„ Paryż		50 90
Pożyczka Narodowa		62 —
5% Metaliki		71 80
Akcje Banku Kredytowego		189 50
Z PARYŻA.		
Renta 3%		69 90
Renta Włoska		54 40
Akcje Kredytu Ruchomego		509
Z LONDYNU		
3% Papiery (Consols)		91

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 447). *Bank Polski.*

Podaje do publicznej wiadomości, że oblig Banku Nr. 12,748 wystawiony w dniu 2 (14) Stycznia 1848 r. na rs. 30, na rzecz Józefa Adamowskiego, zastępcy w wojsku za Edwarda Tymienieckiego, zatracony został w mieście Warszawie. Wzywa się przeto każdego, ktoby był w posiadaniu rzeczonego obligu, iżby takowy w kantorze Banku Polskiego złożył, lub też mając wiadomość o jego znajdowaniu się Bankowi doniósł przed dniem 1 Maja 1867 r., po tym bowiem terminie, oblig Nr. 12,748 oznaczony, amorzony będzie i nikt z niego korzystać nie może, gdyż kapitał nim objęty wraz z procentem, po dopełnieniu przepisanych formalności, prawem właścicielowi lub jego cesjonarjuszowi wypłacony zostanie.

Warszawa d. 13 (25) Stycznia 1867 r.
Vice Prezes,
Rzeczywisty Radca Stanu, Roguski.
Naczelnik Kancelarji, J. Makulec.

(N. D. 1026). *Sędzia Komisarz Masy Upadłości Henryka Kaftal.*

Wzywa wierzycieli tejże masy, aby się w d. 16 (28) Lutego r. b. o godzinie 5 z południa w miejscu posiedzeń Trybunału Handlowego w Warszawie pod Nr. 549 urzędującego osobiście lub przez pełnomocników niezawodnie stawili, celem wyboru Syndyków tymczasowych.

Warszawa dnia 11 (23) Lutego 1867 r.
A. Rodkiewicz.

LICYTACIE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 1040). *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 25 Lutego (9 Marca) 1867 r. o godzinie 12 w południe, w pałacu przy ulicy Długiej Nr. 591 w miejscu jej posiedzeń odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w roku 1867 przedmiotów potrzebnych do utrzymania porządku w tymże pałacu, oraz przedmiotów potrzebnych do oświetlania pałacu N. 591, jako też mieszczącego się w nim biura Komisji Rządowej Sprawiedliwości. Przedmioty o których mowa wyszczególnione są w wykazie dołączonym do warunków licytacyjnych, i cena ich ogólna wynosi rs. 1,230 k. 60.

Kto więc w deklaracji swojej od sumy tej najwyższy na korzyść Skarbu odstąpi procent, ten utrzyma się przy entrepryzie.

Szczegółowe warunki licytacyjne przejrzane być mogą każdodziennie z wyjątkiem świąt uroczystych w zwykłych godzinach biurowych od godziny 9ej z rana do 2ej z południa w Wydziale Administracyjnym Komisji Rządowej Sprawiedliwości.

Do licytacji tej dopuszczeni będą tacy tylko konkurenci, którzy posiadają handle lub składy przedmiotów główniejszych wymienionych w wykazie dołączonym do warunków licytacyjnych i w tym celu konkurenci obowiązani są dołączyć do deklaracji na stemplu ceny kop. 75 spisanej dowody kwalifikacyjne, oraz złożyć do Kasy przechodniej biura Komisji Rządowej Sprawiedliwości, vadium w ilości rs. 120 gotowizną lub papierami publicznemi i dołączyć kwit również do deklaracji, która winna być napisana wyraźnie jeżeli można własnoręcznie, a w każdym razie przez składającego deklarację podpisana, bez skrobań, poprawek i przekreśleń, a to podług następującego wzoru.

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia Komisji Rządowej Sprawiedliwości z dnia 10 (22) Lutego r. b. Nr. 396, podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w roku 1867 przedmiotów potrzebnych do utrzymania porządku w pałacu rządowym Nr. 591 przy ulicy Długiej położonym, oraz przedmiotów potrzebnych do oświetlenia tegoż pałacu, jako też mieszczącego się w nim biura Komisji Rządowej Sprawiedliwości. Od ceny ogólnej tych przedmiotów zamieszczonej w wykazie cen szczegółowych, dołączonym do warunków licytacyjnych odstępuję na korzyść Skarbu procent . . . . . od sta wyraźnie rubli N. kop. N. od sta, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych objętym. Kwit na złożone w ilości rs. . . . . vadium, wyraźnie rubli srebrem . . . . dołączam. Stałe mieszkanie moje jest w NN. przy ulicy NN. pod Nr. NN.

Pisałem w Warszawie dnia N. miesiąca N. 1867 r.

Warszawa d. 10 (22) Lutego 1867 roku.
Z upoważnienia Dyrektor Kancelarji
Komisji Rządowei Sprawiedliwości,
Holewiński.

(N. D. 1013). *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości, iż w d. 16 (28) Marca 1867 r. o godzinie 12-ej w południe w pałacu rządowym przy ulicy Rymarskiej, pod Nr. 741 w miejscu jej posiedzeń, odbywać się będzie głośna in plus licytacja, na sprzedaż drzewa z lasów rządowych Leśnictwa Petroków Gubernji Petrokowskiej w bliskości rzeki Pilicy położonych, a mianowicie z cięć obrębu Piła lit. K. Okr. I Szezotki Nr. 12 i 13 tudzież Okręgu IV Dąbrówki Nr. 1 do 11 z Obrębu Stobnica lit. L. Okr. I. Młynki Nr. 4 do 14 z Obrębu Nagórzyce lit. B. Okr. IV Dąbrowa Nr. 17—18 z Obrębu Swolszewice lit. C. Okr. I Wąsy Nr. 17—18 poczynając od sumy rs. 10,147 kop. 10½.

Ubiegający się o nabycie drzewa, obowiązany jest wnieść do kasy głównej Warszawskiej lub Banku Polskiego na vadium w gotowiznie listach zastawnych albo likwidacyjnych, lub innych procentowych papierach skarbowych z właściwemi kuponami rs. 1,015 wyraźnie rubli srebrem tysiąc piętnaście i w dowód tego kwit kasy na wniesienie tej sumy złożyć w biurze Komisji przed godziną dwunastą w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży, przejrzane być mogą: w Warszawie w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Rządzie Gubernialnym Petrokowskim, oraz w Urzędzie Leśnym Petroków.

Miejscowa służba leśna każdemu zgłaszającemu się, okaże drzewo na gruncie, które wolno szczegółowo obejrzeć; później bowiem żadne reklamacje o jakiebądź niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa, przyjęte nie będą, a utrzymujący się przy kupnie, całkowitą należność na licytacji postąpioną, w terminach oznaczonych obowiązany będzie.

Warszawa, d. 23 Stycz. (4 Lutego) 1867 r.
Dyrektor Wydziału,
Rzeczywisty Radca Stanu, Dąbrowski.
1 Naczelnik Sekcji, Wojzbun.

(N. D. 744). *Bank Polski.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w d. 23 Lutego (7 Marca) r. b. o godzinie 11 z rana w sali posiedzeń Banku Polskiego, odbywać się będzie licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę klepek sosnowych na beczki solówki, dla zakładu Warzelni soli w Ciechocinku w ilości kóp 20,000 a to w ciągu lat dwóch 1868 i 1869 r.

Cena do licytacji ustanowioną została na kop. 52 za kopę, kontrakt zawarty będzie z tym kto się podejmie dostawy za najniższą cenę. Do licytacji żądane jest vadium rsr. 1040 oraz rsr. 15 na koszta ogłoszeń, a na kaucję do samej dostawy ⅙ część wartości zalicytowanych klepek.

Bliższe warunki dotyczące tej licytacji przejrzeć można każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne w Biórze Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego i w Biórze Naczelnika Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku Chcący podjąć się tej dostawy, winni złożyć deklaracje opieczętowane, podług wzoru poniższego napisane, które przyjmowane będą w dniu licytacji do godziny 11 z rana, zaadresowane zaś być mają, do Własnych rąk Prezesa Banku Polskiego w Warszawie, później złożone deklaracje przyjętemi nie będą.

Waraszawa d. 27 Stycz. (8 Lutego) 1867 r.
Vice Prezes
Rzeczywisty Radca Stanu, Roguski.
Naczelnik Kancelarji, J. Makulec.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Banku Polskiego z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuje się dostawić klepki, na beczki solówki za cenę od kopy po kop. (tu wypisać cenę) pod warunkami mnie znanemi. Kwit Kasy na złożone vadjum w ilości rs. 1,040 oraz rs. 15 na koszta ogłoszenia składam, po które wrazie nieutrzymania się sam się zgłoszę, lub nadeślę upoważnienie do odebrania.

Pisałem dnia (w N.)
Podpis

Adres. Do własnych rąk Prezesa Banku Polskiego deklaracja na dostawę klepek dla Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku.

(N. D. 816). *Naczelnik Powiatu Sochaczewskiego.*

Podaję do powszechnej wiadomości, że na zasadzie rozporządzenia Rządu Gubernjalnego Warszawskiego, dnia 10 (22) Stycznia r. b. Nr. 13, odbędzie się w biurze Naczelnika Powiatu Sochaczewskiego, w dniu 22 Lutego (6 Marca) 1867 r. o godzinie 1 z południa, głośna in plus licytacja, na dwuletnie wydzierżawienie od 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do 1 (13) Lipca 1869 r. majątku po duchownego dawniej do probostwa i na folwarku Krzyżyk należącego, a obecnie na zasadzie Najwyższego Ukazu dnia 14 (26) Grudnia 1865 roku, w zawiadywanie skarbu przeszłego.

Rozległość grunktu przy probostwie i na folwarku Krzyżyk zwanym, wynosi w ogóle mórg 265 prętów 39.

Licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 824, dotychczas przez dzierżawcę opłacanej, w ścisłem zastosowaniu się do warunków licytacyjnych, gotowych zawsze do przejrzenia, w Kancelarji Zarządu Powiatowego w Sochaczewie.

Do dzierżawy tej, każdy mający chęć przystąpić, winien złożyć na posiedzeniu licytacyjnem wadjum w gotowiźnie wyrównywające półrocznej dzierżawie, to jest rsr. 412, które nieutrzymującemu się, zaraz wydanem zostanie, utrzymującego się zaś wadjum, po dokompletowaniu go, zatrzymanem będzie na pewność dotrzymania warunków licytacyjnych.

Oprócz tego, utrzymujący się przy dzierżawie, winien złożyć w gotowiźnie kwotę rsr. 15 na koszta ogłoszenia licytacji.

Sochaczew d. 26 Stycz. (7 Lutego) 1867 r.
Kapitan Pleter.

(N. D. 912). *Naczelnik Powiatu Sochaczewskiego.*

Ponieważ dwa pierwsze termina spełzły bez skutku, przeto podaje do publicznej wiadomości, że w biurze Powiatu Sochaczewskiego w M. Sochaczewie, odbędą się w trzecim terminie minus licytacje, przez opieczętowane deklaracje, na d. 1 (13) Marca r. b. a mianowicie:

a) O godzinie 11-ej z rana na budowę nowego drewnianego szlachtuza w M. Sochaczewie poczynając od sumy anszlagowej rub. sr. 1,227 k. 57.

b) W tymże dniu o godzinie 2-ej po południu na reperację jatek rzeźniczo-piekarskich w temże mieście od sumy anszlagowej rs. 980 kop. 25.

Każdy zatem chęć licytowania mający, złożyć winien na ręce Naczelnika Powiatu najpóźniej do godziny jak wyżej oznaczono deklaracje opieczętowaną na stemplu ceny kop. 15 napisaną wyraźnie i czytelnie bez poprawek lub skrobań podług wzoru poniżej domieszczonego.

Do deklaracji tej dołączonym być winien kwit kasy Skarbowej lub miejskiej na złożone w niej vadium ⅕ części sumy anszlagowej.

Nadto każdy przystępujący do licytacji, dołączyć ma świadectwo kwalifikacyjne właściwej władzy, co do zamożności.

Warunki szczegółowe do licytacji oraz kosztorysy, każdodziennie procz świąt w biurze Powiatu Sochaczewskiego przejrzane być mogą.

Sochaczew d. 28 Stycz. (9 Lutego) 1867 r.
Kapitan, Pletz.
1 Referent, A. Baranowski.

Wzór do Deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Sochaczewskiego z d 28 Stycznia (9 Lutego) r. b. Nr. 478, przy dołączeniu świadectwa tymże ogłoszeniem wymaganego i kwitu na vadium w sumie rs. N. w kasie N. złożone, podaje niniejszą deklarację, mocą której obowiązuję się podjąć przedsiębierstwa (wypisać stosownie do licytacji): a) lub b) za sumę rs. N. (wypisać sumę literami) poddając się warunkom licytacyjnym, które dobrze mi są znane.

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem w N. dnia N. 1867 r.

Tu podpisać wyraźnie imie i nazwisko.

Na kopercie oprócz adresu domieścić należy wyrazy „deklaracja na przedsiebierstwo N. w mieście N.

Deklaracje nieczytelnie lub nie podług wzoru napisane, świadectwem kwalifikacyjnym albo kwitem na złożone vadium nieopatrzone, za nieważne poczytane będą.

(N. D. 913) *Naczelnik Powiatu Pinczowskiego.*

Ponieważ ogłoszona w dwóch terminach licytacja na podjęcie się entrepryzy wystawienia nowej murowanej łaźni i koszerni w mieście Dziełoszycach, dla braku konkurentów spełzła bez skutku, przeto podaje do wiadomości że w biurze moim w trzecim terminie dnia 8 (20) Marca r. b. odbędzie się in minus przez opieczętowane deklaracje licytacja od sumy anszlagowej rs. 4,999 kop. 82¾ na podjęcie się powyż rzeczonej entrepryzy. Do deklaracji dołączony być winien kwit na złożone w jednej z Kas Skarbowych albo miejskich vadium 1/10 części sumy rs. 500 które odstępującemu od licytacji powrócone zostanie, utrzymujący się zaś przy licytacji będzie w obowiązku skompletować kaucją do 1/5 części sumy z licytacji wynikłej. Deklaracje napisane być winny podług przepisanego wzoru.

Warunki licytacyjne jako też wykaz kosztów codziennie w godzinach biurowych wyjąwszy świąt przejrzane być mogą.

Pinczów d. 1 (13) Lutego 1867 r.

(N. D. 959) *Magistrat Miasta Gubernjalnego Radomia.*

Z mocy reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 17 (29) Stycznia r. b. Nr. 49431/20557 podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 28 Lutego (12 Marca) r. b. o godzinie 11 przed południem w biurze Magistratu tutejszego odbędzie się przez opieczętowane deklaracje w 5 terminie licytacja na wydzierżawienie dochodu z propinacji w szynkach wiejskich do dóbr miasta Radomia należących jako to: we wsi Dzierzkowie, Gołębiowie, Woli Gołębiowskiej Starej i nowej, Nowolipie, Starolipie Zamłynie i Kociej Górze na lat dwa poczynajac od dnia 3 (15) Września 1866 r. do dnia 19 (31) Sierpnia 1868 roku od sumy rocznego czynszu rub. sr. 700, Deklaracją przez p. Ignacego Zabiełło podaną zapewnionej z obowiązkiem przyjęcia rezultatu z administracji tego dochodu osiągniętego, vadium do licytacji wyrównywające 1/4 części oznaczonej sumy dzierżawnej wynosi rs. 175, inne warunki i zastrzeżenia oraz wzór na deklaracje znajdują się przy poprzednich 4ch obwieszczeniach w Dzienniku Warszawskim Nr. 210, 219, 233 i 244 oraz w Dzienniku Gubernjalnym Nr. 38, 40, 42 i 44 z roku 1866 zamieszczone, które każdego dnia w godzinach biurowych oprócz świąt zwyczajnych i dworskich do przejrzenia udzielone być mogą, majacych więc chęć licytowania na termin powyżej oznaczony zaprasza.

Rądom d. 3 (15) Lutego 1867 roku.
p. o. Prezydenta,
Sztabs-Kapitan Остроmецкiй.

(N. D. 1015). *Urząd Lesny Łagów.*

Z powodu, że licytacja w dniu 2 (14) Stycznia r. b. i w dniu 1 (13) b. m. i r. odbyta, nie we wszystkich obrębach przyszla do skutku, podaje do powszechnej wiadomości, że na zasadzie reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, z dnia 12 (24) Listopada r. z. Nr. 62052/22612, w biurze Urzędu Leśnego Łagów, we wsi Wola-Łagowska Powiecie Opatowskim, w dniu 2 (14) Marca r. b. o godzinie 9 z rana, odbywać się będzie w trzecim terminie głośna in plus licytacja na sprzedaż drzewa w cięciach na lata 1866 1867 r. zatwierdzonych, poczynając od sumy tymże reskryptem ustanowionej, mianowicie:

w obrębie Porąbka, od sumy rs. 495 k. 43.
w obrębie Łubawa, od sumy rs. 614 k. 61.
w obrębie Wymysłów, od sumy rsr. 1,607 kop. 23
w obrębie Włochy, od sumy rs. 3,387 k. 66.
w obrębie Dębiny, od sumy rs. 76 kop. 92.
w obrębie Łapiguz, od sumy rs. 262 k. 18.
w obrębie Czajków, od sumy rs. 367 k. 33.
w obrębie Strzegowo, od sumy rsr. 348 kop. 44.

Każdy mający zamiar przystąpienia do licytacji wspomnionego drzewa, przed rozpoczęciem licytacji winien złożyć wadjum, wyrównywające 1/10 część wartości drzewa, tu po szczególe co do każdego obrębu wymienionej, które nieutrzymującemu się przy kupnie, zaraz zwrócone będzie.

Utrzymujący się przy licytacji, winien będzie wnieść zaraz przy podpisaniu protokółu licytacyjnego, połowę zadeklarowanej na licytacji kwoty, a wadjum dokompletowanej do wysokości 1/6 części tejże oferty.

Służba leśna miejscowa, na żądanie zgłaszających się o to interesantów, obowiązana jest okazać drzewo na gruncie, warunki zaś do licytacji ułożone i nabywców obowiązywać mające, każdodziennie oprócz świąt w godzinach biurowych w Kancelarji Urzędu Leśnego Łagów przejrzane być mogą.

w Woli-Łagowskiej d. 7 (19) Stycz 1867 r.
Nadleśniczy Starszy,
Radca Honorowy Żwierkowski.

(N.D. 1030). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Leonarda Sawickiego obywatela w Warszawie pod Nr. 1376 zamieszkałego a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Wojciecha Bronikowskiego Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie pod Nr. 484a zamieszkałego obrane mającego w poszukiwaniu sumy rs. 11,500 z procentem prawnym od d. 1 Lipca 1865 r. i kosztów od Elżbiety Izabeli z Sowage Nasiorowskiej po Marcinie Nasiorowskim pozostałej wdowy obywatelki właścicielki nieruchomości w Warszawie pod Nr. 701c położonej tamże zamieszkałej a zamieszkanie prawne w Warszawie pod Nr. 1788 obrane mającej protokułem Jana Orłowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 7 (19) Września 1865 r. sporządzonym w drodze sądowej przymusowego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ.

w Warzawie przy ulicy Leszno pod Nr. 701c pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału II w urzędzie palicji wykonawczej cyrkułu 5 i 6-ym gminy tegoż cyrkulu i Magistratu miasta Warszawy zaś w cyrkule administracyjnym 4, 5 i 6 na gruncie emfiteutycznym z którego czynszu opłaca się rocznie rs. 19 kop. 35 położona prawem własności do egzekwowanej dłuzniczki Elżbiety Izabeli z Sowage Nasiorowskiej po Marcinie Nasiorowskim pozostałej wdowy należąca w tejże posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

1. Dom masiv murowany o parterze i pier-

wszem piętrze z piwnicami murowanemi i z suterynami dachówką karpiówką a w części blachą kryty, trzy kominy murowane mający.

2. Parkan z drzewa o trzech słupach murowanych.

3. Ogród fruktowy w części warzywny, parkanem z drzewa w słupy ogrodzony, w ogrodzie tym jest drzew owocowych około sztuk 9 i kilka dzikich oraz około sztuk 40 krzewów agrestu i porzeczek i innych dzikich niemniej jedno drzewo włoskiego orzecha,

4. Altanka z drzewa deskami kryta.

5. Stół z bali na słupach drewnianych w ziemie w kopanych i ławka.

6, Ogródek sztachetami z łat z drzewa ogrodzony z furtką w którym są dwa krzewy bzu, jedna śliwka i parę krzewów agrestu.

7. Studnia balami cembrowana z pompą drewniana i korbą żelazną.

8. Ogródek sztachetami z drzewa ogrodzony z furtką sztachetową w którym jest drzew akacyjnych około sztuk ośm i parę krzewów bzu.

9. Zabudowanie z drzewa w słupy murowane dachówką holenderką kryte przeznaczone na komórki mieszczące pod jednym dachem kloakę.

10. Śmietnik z bali z drzewa.

11. Dół na wapno balami z drzewa wycembrowany ze skrzynią do lasowania oraz z przykrywą z drzewa.

12. Zabudowanie z drzewa w słupy murowane w części w mur pruski postawione karpiówką kryte, kominek murowany od mieszkania mające, zabudowanie to mieści w sobie trzy wozownie, jedną stajnię i mieszkanie dla lokatorów.

13. Przystawka z drzewa deskami oszalowana deskami kryta.

14. Podwórze dość obszerne w części kamieniem polnym brukowane.

15. Ogródek sztachetami z drzewa ogrodzony z furtką w którym jest około ośm krzewów bzu i ławka. Na podwórzu po bokach jest 6 sztuk drzewa jako to: 2 kosztany, 2 jabłonki i 2 akacje. Plac cały tej nieruchomości sposobem przybliżonem około łokci kwadratowych 6204 wynosi, w nieruchomości tej prócz egzekwowanej dłużniczki i Kiljana Porowskiego plenipotenta i rządcy jest 6 lokatorów z imion i nazwisk oraz ilość ceny najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Wojciecha Bronikowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod N-rem 484*a* zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I-m złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Jenerał-Majorowi Jeneralnego Sztabu Prezydentowi Miasta Stołecznego Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Mikołaja Pisarskiego Urzędnika tegoż Magistratu.

2. Konstantemu Łąckiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału II. w Warszawie pod Nr. 549 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 22 Września (4 Października) 1865 roku.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 23 Września (5 Października) 1865 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacją zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549, o godzinie 10 z rana, d. 24 Listopada (6 Grudnia) 1865 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Wojciech Bronikowski Patron przy Trybunale Cywilnym którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, d. 6 (18) Października 1865 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie dnia 7 (19) Października 1865 roku.

Radca Dworu, Zgórki.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, Trybunał w terminie trzeciej publikacji w dniu 22 Grudnia (3 Stycznia) 1665/6 roku odbytym, termin do przygotowawczego przysądzenia tej nieruchomości na dzień 4 (16) Lutego 1866 r. godzinę 10 z rana wyznaczył. W terminie tym popierający sprzedaż Leonard Sawicki za tę nieruchomość postąpi rs. 10,000.

Warszawa d. 23 Grudnia (4 Stycznia) 1665/6 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w dniu 4 (16) Lutego r. b przygotowawczego przysądzenia w którym nieruchomość Nr. 701c w Warszawie położona przysądzoną została przygotowawczo Wojciechowi Bronikowskiemu Patronowi za sumę rs. 10,000 Trybunał wyrokiem tejże daty zapadłym wyznaczył termin do ostatecznego przysądzenia rzeczónej nieruchomości na dzień 6 (18) Kwietnia 1866 r. godzinę 10 z rana, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernj Warszawskiej w Warszawie wydziale I pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja rozpocznie się od 2/3 części szacunku przez biegłych wynaleźć się mianego.

Warszawa d. 7 (19) Lutego 1866 r.

Pisarz Trybunału,

Radca Dworu, Zgórski.

Gdy dla zaszłych sporów wyznaczony termin na dzień 6 (18) Kwietnia 1866 r. nie doszedł do skutku przeto po załatwieniu takowych Trybunał wyrokiem z illacji na dzień 26 Lipca (7 Sierpnia) 1866 r., zapadłym nowy termin po ostatecznego przysądzenia nieruchomości w Warszawie pod Nr. 701c położonej, na dzień 11 (23) Sierpnia 1866 r. godzinę 10 z rana w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w wydziale I, w Warszawie pod Nr. 549 wyznaczył.

W terminie tym licytacja rozpocznie sią od sumy rs. 13.619 kop. 45 jako $^2/_3$ części szacunku taksą przez biegłych sporządzoną wynalezionego.

Warszawa d. 30 Lipca (11 Sierpnia) 1866 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Gdy i ten termin dla nowych sporów niedoszedł do skutku przeto po rozsądzeniu takowych Trybunał wyrokiem z illacji na dzień 13 (25) Października 1866 r. zapadłym nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości w Warszawie pod Nr. 701c położonej, na dzień 4 (16) Listopada 1866 r. godzinę 10 z rana w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej wydziale I w Warszawie pod Nr 549 wyznaczył.

W terminie tym licytacja rozpocznie sią od sumy rs. 13,619 kop. 45 jako $^2/_3$ części szacunku taksą przez biegłych sporządzoną wynalezionego.

Warszawa d. 14 (26) Października 1866 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbym rozsądzeniu zaszłych sporów Trybunał wyrokiem z illacji w d. 8 (20) Lutego 1867 r. zapadłym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości w Warszawie pod Nr. 701c położonej, na d. 6 (18) Marca 1867 r. na godzinę 10 z rana w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie wydziale I posiedzenia swoje pod Nr. 549 wyznaczył.

Licytacja w terminie tym rozpocznie się od sumy rs. 13,619 kop. 45 jako $^2/_3$ części szacunku taksą przez biegłych sporządzoną wynalezionege.

Warszawa d 10 (22) Lutego 1867 r.

Radca Dworu, Zgórski.

(N. D 1029) *Pisarz Trybunału Cywinego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Józefa Piotrowskiego obywatela w Warszawie pod Nr. 496 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Wojciecha Bronikowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 484*a* zamieszkałego obrane mającego w poszukiwaniu sumy rs. 5,000 z procentem 5% od dnia 1 Lipca n. s. 1866 r. i kosztów od Wilchelma Malcz obywatela właściciela dóbr ziemskich Domaniew w Okręgu i Powiecie Warszawskim, Gubernji Warszawskiej położonych, zaś w dobrach Moszna Okręgu Błońskim Gubernji Warszawskiej położonych zamieszkałego, protokułem Jana Orłowskiego Komornik w dniu 29 Sierpnia (10 Września) 1866 r. sporządzonym w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczeuia zajętą i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE,

Domaniew w gminie Moszna parafji Zbików Okręgu i powiecie Warszawskim, Gubernji Warszawskiej pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału II w atrybucji Wójta Gminy Moszna położone, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Wilchelma Malcz należące i w tegoż posiadaniu zostające poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone, rozległości około włók 22½ miary nowopolskiej prócz gruntu przez włościan i kolonistów na skutek Najwyższego Ukazu wywłaszczonych zawierające.

Na gruncie tych dóbr są następujące zabudowania:

1. Dom dworem zwany parterowy w pruski mur gontami kryty, dwa kominy murowane mający.

2. Dom folwarczny z drzewa słomą poszyty, dwa kominy murowane mający.

3. Stodoła z drzewa słomą poszyta z przystawką z tyłu na kierat od maszyny młocarni i dwiema przystawkami z frontu na młynek i sieczkarnie gontami kryte.

4. Spichrz z drzewa słomą poszyty.

5. Szopa (bróg) na słupach z drzewa słomą poszyta.

6. Zabudowanie z drzewa słomą poszyte, w którem mieszczą się stajnie, wozownie i wołownia.

7. Holendernia z drzewa słomą poszyta.

8 Chlewiki i kurniki gontami kryte.

9. Chlewek słomą poszyty.

10. Kloaka z drzewa.

11. Studnia z pompą i korbą drewnianą, drzewem cembrowana.

12. Dziedziniec w pośrodku którego jest klomb, oraz różnego drzewa i krzewy dzikie.

13. Gołębnik blachą kryty.

14. Studnia drzewem cembrowana z żurawiem.

15. Kurniki z drzewa gontami kryte.

16. Cztery piwnice w ziemi drzewem cembrowanych w części cegłą murowanych z tych trzy deskami, a jedna ziemią kryte.

17. Ogród fruktowy i warzywny w którym jest drzew owocowych około sztuk 260, różne drzewa i krzewy dzikie.

18. Lodownia drzewem cembrowana, ziemią nakryta.

19. Sadzawka mała niezarybiona.

20. Ogród fruktowy i warzywny mieszczący wsobie drzew owocowych około sztuk 200 różne krzewy i drzewa dzikie.

21. Karczma bez zajazdu z drzewa gontami kryta o jednym kominie murowanym, z przystawką.

22. Chlewiki z drzewa gontami kryte.

23. Kuźnia deskami kryta z kominem murowanym, z chlewikami z drzewa słomą krytym, kuźnia ta obecnie przyznaczona jest na mieszkanie dla służby dworskiej.

24. Chałupa słomą poszyta, z kominem murowanym.

25. Staw zarybiony.

Wszystkie ogrodzenia przy zabudowaniach i ogrodach sztachetowe i z bali w słupy z drzewa z bramami.

W dobrach tych jest włościan ośmnastu z imion i nazwisk oraz ilość gruntu posiadających, po szczególe w akcie zajęcia wymienionych, Ukazem Najwyższym uwłaszczonych, zaś czynszowników jest sześciu i ci podobnież posiadają grunt w akcie zajęcia po szczególe wymieniony, Ukazem Najwyższym uwłaszczeni.

Inwentarze dworskie w dobrach Domaniew żywe i martwe znajdują się następujące:

a. Koni roboczych sztuk 16.
b. Wołów roboczych sztuk 16.
c. Krów sztuk 16.
d. Wozów kutych 6.
e. Płużyc 21.
f. Radeł 8.
g. Bron z żelaznemi zębami 10.
h. Maszyna młocarnia 1.
i. Młynek do czyszczenia zboża 1.
k. Sieczkarnia 1.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Wojciecha Bronikowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 484*a* zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. Konstantemu Łąckiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału II w Warszawie pod Nr. 549 urzędującemu na ręce własne.

2. Augustowi Bieleńskiemu Wójtowi gminy Moszna do której to gminy dobra Domaniew należą, w Koszajen urzędującemu na ręce własne.

Obudwum d. 2 (14) Września 1866 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr Domaniew w Warszawie dnia 5 (17) Września 1866 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybuunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana d. 7 (19) Grudnia 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Wojciech Bronikowski Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 17 (29) Września 1866 r.

R. D. Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa d. 17 (29) Września 1866 r.

R. D. Zgórski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków syrzedaży dóbr Domaniewa w Okręgu, Powiecie i Gubernji Warszawskiej położonych, Trybunał w terminie 3ej publikacji w dniu 4 (16) Stycznia 1867 r. odbytym. termin do przygotowawczego przysądzenia tych dóbr na dzień 2 (14) Lutego 1867 r. godzinę 10 z rana wyznaczył.

W terminie tym popierający sprzedaż Józef Piotrowski za te dobra posąpi rs. 15,000.

Warszawa d. 7 (19) Stycznia 1867 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu wd. 2 (14) Lutego r. b. przygotowawczego przysądzenia, w którym dobra Domaniew w Okręgu, Powiecie i Gubernji Warszawskiej położone, rzysądzone zostały przygotowawczo Wojciechowi Bronikowskiemu Patronowi za sumę rs. 15,000, Trybunał wyrokiem tejże daty zapadłym, wyznaczył termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonych dóbr na dzień 2 (14) Maja 1867 r. godzinę 10 z rana, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I, pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja rozpocznie się od $^2/_3$ części szacunku taksą przez biegłych wynaleźć się mianego.

Warszawa dnia 8 (20) Lutego 1867 r.

Radca Dworu, Zgorski.

(N. D. 1028). Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 484*a*. zamieszkały, wiadomo czyni i ogłasza. że nieruchomość w Warszawie pod Nr. 1511 przy ulicy Złotej położona, stanowiąca współwłasność Aleksandra i Marjanny z Paczutków małżonków Bielskich, oraz Konstantego i Bronisławy z Szańkowskich małżonków Kopańskich, składająca następujące

ZABUDOWANIA:

1. Dom frontowy z drzewa pobudowany, pokryty gontami, z kominem murowanym.

2. Oficyna z lewej strony w podwórzu z drzewa postawiona, pokryta gontami.

3. Przybudowanie pomiędzy domem a oficyną z drzewa, gontami pokryte.

4. Stajni z drzewa gontami pokrytej.

5. Kloaki z drzewa gontami pokrytej.

6. Komórki z drzewa.

7. Stajni 2-ej z drzewa gontami pokrytej.

8. Domku dla stróża.

9. Wozowni i komórki również z drzewa gontami krytych

10. Szopki z drzewa pokrytej deskami.

11. Dwóch komórek z drzewa

12. Studni

13. Parkan z drzewa

14. Sztachet.

15 Altany.

16 Chodnika z drzewa i śmietnika.

17. Piwnic

Grunt pod całą nieruchomością obejmuje łokci kwadratowych 5,036, podatki z nieruchomości tej łącznie z składką ogniową wynoszą rsr. 51 kop. 51, oprócz kwaterunku w naturze dawanego.

Z mocy wyroków Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w dniu 22 Września 5 Października) 1866 r. i 23 Listopada (4 Grudnia) t r. na powództwo Aleksandra i Marjanny z Paczutków małżonków Bielskich, współwłaścicieli nieruchomości Nr. 1511 w Warszawie położonej, tamże zamieszkałych przez podpisanego Patrona stawających, przeciwko Konstantemu i Bronisławie z Szańkowskich małżonkom Kopańskim, współwłaścicielom nieruchomości Nr. 1511 w Warszawie położonej, tamże zamieszkałym, przez Józefa Naimskiego Patrona stawającym, sprzedaną będzie przez publiczną licytację w drodze działów w miejscu zwykłych posiedzeń tegoż Trybunału w Warszawie pod Nr. 549 przed W-ym delegowanym Sędzią Kłodzińskim.

Po odbyciu pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży rzeczonej nieruchomości, termin do drugiej publikacji, a zarazem przygotowawczego przysądzenia wyznaczony został na dzień 23 Stycznia (4 Lutego) 1867 r. godzinę 10 z rana.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne oraz taksa, przejrzane być mogą w Kancelarii W. Podpisarza Trybunału Cywilnego wydziału III. oraz u podpisanego Patrona.

Licytacja tej nieruchomości rozpocznie się od sumy rs. 7,491 kop. 23, jako ceny taksą ustanowionej.

Warszawa d. 27 Grud. (8 Stycz.) 1866/7 r.

Wojciech Bronikowski, Patron.

Po odbyciu w dniu 23 Stycznia (4 Lutego) 1867 r. II publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, a zarazem przygotowawczego przysądzenia, termin do ostatecznej sprzedaży nieruchomości Nr. 1511 w Warszawie przy ulicy Złotej położonej na dzień 14 (26) Marca 1867 r. o godzinie 4 z południa w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej wydziale III w Warszawie pod Nr. 549 wyznaczony został.

Warszawa d. 10 (22) Lutego 1867 r.

Wojciech Bronikowski Patron.

(N. D. 1027). Wiadomo czynię, iż prawnie w egzekucji sądowej zajęte ruchomości, jako to. meble machoniowe, jesionowe, bzowe, lustra i t. p. w dniu 14 (26) Lutego r. b. o godzinie 10-tej z rana na targu za Żelazną Bramą przez publiczną licytacją sprzedane będą.

J. *Szymanowski*, Komornik.

w Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego.— Za pozwoleniem Cenzury.